

**PLEBISCYT
WYBIERAMY! GŁOSUJEMY!**

**Najlepszy Piłkarz
i Trener
Małopolski 2017 roku**

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
styczeń 2018 nr 1 (154)

futbol
małopolski



**Żegnając
Lucjana Franczaka**

Pochylamy się nad mogiłą Lucjana Franczaka - Człowieka, o którym nie spodziewaliśmy się mówić w czasie przeszłym. Żył pełnią życia, kipiał energią i pomysłami, aktywnością zarażał młodszych. Żegnamy wielkiego Pasjonata futbolu, wielką Postać i Obywatela Miasta Krakowa, do którego sławy się wielce przyczynił.

Żegnając Lucjana Franczaka

Żegnamy nade wszystko Wielkiego Wychowawcę pokoleń najwybitniejszych piłkarzy-reprezentantów Polski we wszystkich kategoriach, także olimpijczyków i zdobywców medali w finałach mistrzostw świata. Jego talent i warsztat dotknęły swym dobroczynnym skutkiem kluby piłkarstwa małopolskiego, te wielkie i sławne, ale także te z drugiego i trzeciego szeregu. We wszystkich zostawił trwały ślad swej trenerskiej ręki i pedagogicznej pasji.

Najsilniej związany był z Wisłą, w której najpierw rozwinął twórczo model odkrywania i szlifowania talentów według metody legendarnego trenera Adama Grabki, a następnie dokonał wielkiego dzieła budowy sławnej drużyny opartej o własnych wycho-

wanków, która przebiła się na przestwór europejskiego futbolu. Umiał porywać podopiecznych do sięgania po coraz wyższe cele sportowe, wyposażał ich w cechy niezbędne do życia za metą sportowych karier. Dziś stoją tu przy Jego grobie, chyląc czoła w akcie wdzięczności za wskazania i nauki. Pochylają się, oprócz sztandaru Białej Gwiazdy, również sztandary innych krakowskich klubów, przede wszystkim sztandary Cracovii, Garbarni, Wawelu, Hutnika, Cleparcii, wszystkie jako wielka metafora pamięci o dokonaniach śp. Lucjana.

Największy ładunek zbiorowej pamięci symbolizuje sztandar Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, dla którego odejście Szeffa Wydziału Szkolenia i Trenera-Koordy-

natora jest stratą bardzo bolesną i dotkliwą. Nie ma bowiem i w realnej perspektywie nie będzie, fachowca o tak cennych walorach, jakimi dysponował żegnany dziś Trener. Cieszył się niekłamną sympatią wśród działaczy najbardziej zwaśnionych i konkurujących ze sobą klubów, także tych z obu stron krakowskich Błóń.

Budowany autentycznymi sukcesami na boiskach i poza nimi Jego Autorytet łągodził spory i namiętności, tak dramatycznie ujawniające się w miarę profesjonalizacji i komercjalizacji najpopularniejszej dyscypliny. Aliści niebywały dorobek warsztatowo-moralny Lucjana Franczaka nie zostanie zmarnowany, nie przypadnie wraz z Jego odejściem. W przeddzień uroczystości pogrzebowych Prezydium MZPN podjęło uchwałę o przydaniu statusu Memoriału Lucjana Franczaka inaugurowanemu w tym roku cyklowi turniejów trampkarzy z udziałem reprezentacji Śląska, Ostrawy, Bańskiej Bystrzycy i Małopolski. Ten rodzaj hołdu oddanego Zmarłemu niech utrwała pamięć o Nim i Jego dziele.

Nasze dziękczynne uczucia kierujemy dziś ku wszystkim Jego najbliższym, szczególnie Rodzinie Lucjana, Jego Małżonce, Córce i Synowi, Wnukom. Nigdy bowiem Żegnany nasz Przyjaciel i Kolega nie zapominał o Was, traktując jako napęd własnej pracy dla ludzi.

Drogi Lucjanie: odpoczywaj w pokoju i wiedz, że póki my żyjemy, nie uronimy niczego z Twoich nieprzejętych dokonań!

RYSZARD NIEMIEC

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 24 stycznia 2018 roku zmarł w wieku 73 lat

Ś.P. Lucjan Franczak

Poświęcił całe życie ukochanemu futbolowi, kolejno w roli zawodnika, trenera i działacza.

Dysponował ogromną wiedzą i doświadczeniem, cieszył się powszechnym autorytetem w całym kraju.

Zapracował nań dekadami żmudnej i owocnej pracy, w której dobro piłki nożnej traktował jako wartość nadrzędną.

Wychował plejadę reprezentantów Polski, odnosił sukcesy z seniorami, był niezrównany jako wychowawca młodzieży, którą pod Jego opieką czyniła systematyczne postępy. Pracował w wielu klubach, wszystkie były ważne, ale najgłębiej w sercu nosił „Białą Gwiazdę” Wisły.

Zapisał piękną kartę także w naszym Związku, tym Krakowskim, a później Małopolskim.

Był wieloletnim członkiem Zarządu, trenerem koordynatorem i przewodniczącym Wydziału Szkolenia MZPN.

Jeszcze wczoraj to wszystko było aktualne...

Łączymy się w żalu i bólu z Rodziną Zmarłego.

Małopolski Związek Piłki Nożnej

**„Lubię wracać tam, gdzie byłem już
Pod ten balkon pełen pnących róż,
Na uliczki te znajome tak.
Do znajomych drzwi”**

(Wojciech Młynarski)

Środowisko piłkarskie pożegnało Lucjana Franczaka.

Dźwięk trąbki towarzyszył ostatniej drodze Lucjana Franczaka. Pełne refleksji frazy utworu „Lubię wracać tam, gdzie byłem”, skomponowanego przez Zbigniewa Wodeckiego (do tekstu Wojciecha Młynarskiego) tworzyły swoisty nastrój uroczystości pożegnania wspaniałego Człowieka, wielkiego trenera, piłkarskiego działacza, członka Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, przyjaciela futbolu. Nad trumną ś.p. Lucjana pochylały się liczne sztandary: Małopolskiego Związku, Podokręgów Piłki Nożnej oraz piłkarskich klubów Krakowa: Bronowianki, Clepardii, Cracovii, Garbarni, Prądniczanki, SMS Kraków, Wawelu i Wisły.

Doczesne szczątki Lucjana Franczaka spoczęły na Białoprądnickiej nekropolii, położonej w Jego rodzinnej dzielnicy. W ostatniej drodze towarzyszyło Mu kilkaset osób - oprócz Rodziny, bliskich i znajomych, przedstawiciele klubów i związków sportowych, a także działacze, szkoleniowcy różnych pokoleń, dziennikarze, kibice. Nie mogło zabraknąć olimpijczyków, medalistów piłkarskich mistrzostw



świata i mistrzów Polski z selekcjonerem kadry narodowej na czele...

Przyszli bodaj wszyscy, którzy winni być. Reprezentowali w komplecie główne kluby Krakowa. To wyraz hołdu trenerowi, który - choć „wiślak” - był szkoleniowcem mile widzianym w różnych środowiskach i fotowany na każdym stadionie.

Mszę pogrzebową koncelebrowało czterech kapłanów, w tym ksiądz infułat Bronisław Fidelus, były kapelan Wisły i ksiądz Stanisław Wajdziak, kapelan małopolskiego futbolu. Mowę pogrzebową, w imieniu Małopol-

skiego Związku Piłki Nożnej wygłosił prezes, red. Ryszard Niemiec.

Lucjan Franczak była osobą powszechnie szanowaną w środowisku piłkarskim. Legendarny trener Wisły w każdej sytuacji pozostawał sobą. Jego trenerskie dokonania, warsztat, budziły powszechny respekt. Ochoczo pomagał młodszym i mniej doświadczonym szkoleniowcom. Pustka po nim szybko nie zostanie zapełniona.

Spoczywaj w spokoju.

REDAKCJA

Lucjan Franczak

Trener musi chcieć...

Wierzyć się nie chce, ale Lucjana Franczaka już nie ma między nami. Pusty zrobił się Jego pokój, cicho na korytarzu, w ogóle wszystko stało się jakieś nijakie. Musi być tak, skoro mimo 73 lat na karku Lucjan Franczak nie miał nic w sobie ze stetryczalnego weterana. Przeciwnie, rozsadała go energia, wnosił nowe pomysły, sprawnie zawiadywał Wydziałem Szkolenia MZPN. Słowem, w pełni czerpał z bogatego pakietu doświadczeń, jakich uzbierało się mnóstwo. W nieustannym poczuciu obowiązku systematycznie przemierzał wzdłuż i wszerz całą Małopolskę. Ostatni z tych wyjazdów, akurat do Dębicy, okazał się fatalny...

Zawsze był zafascynowany futbolem i kochał go. Pierwszym klubem był Prądnicki i nie mogło być inaczej, skoro to i sąsiedztwo i wynoszona z domu nauka, że to wspaniały klub. Otóż wieloletnim działaczem Prądnickiego, także w randze prezesa, był ojciec Pana Lucjana, Michał. W piłkę lubił

Franczak junior grać od dziecka, również w komunistycznym ubranku... Po szkole średniej trafił do Wawelu i mile wspomina pobyt w tym klubie. Prowadzona przez Aleksandra Hradeckiego drużyna juniorów, m. in. z Lucjanem Franczakiem, Jerzym Warchalą i Januszem Wolfingerem w składzie, zdobyła w 1963 mistrzostwo Krakowa, pozostawiając w pokonanym polu Wisłę, Cracovię i całą resztę stawki! Już w seniorach Wawelu bodaj najbardziej spektakularny sukces z udziałem Franczaka dotyczył sensacyjnego wyeliminowania Zagłębia Sosnowiec z Pucharu Polski. Z powrotem pana Lucjana w szereg Prądnickiego odzyskał klub walecznego zawodnika, stanowiącego prawdziwy filar środka obrony.

10 kwietnia 1966 o godz. 11 doszło do prawdziwego wydarzenia na Prądniku. Na słupach i witrynach sklepów pojawiły się sensacyjne afisze, iż przeciwnikiem Prądnickiego **ciąg dalszy na str. 4 >>>**



>>> ciąg dalszy ze str. 3

kiego będzie londyński Fulham. W istocie chodziło o „Amateur Football Club Fulham”, a nie kojarzoną z Craven Cottage ekipą profesjonalną. Wielce popularne krakowskie „Tempo” zamieściło relację z meczu pod dużym nagłówkiem „Londyński Fulham przegrywa na ... Prądniku”. Na łamach gazety napisano, że „krakowskie spotkanie Fulhamu zakończyło się jego porażką. A-klasowy Prądnicki, będąc zespołem lepszym, wygrał 2-0 (1-0). Stoper Lucjan Franczak odegrał znaczącą rolę w tym meczu.

Ale coraz bardziej kusiła trenerka. Po ukończeniu studiów w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Krakowie pracował w Szkole Podstawowej nr

czas i możliwości. Szukali natomiast najbardziej efektywnych rozwiązań organizacyjnych, niezrządkiem odpowiedniej szkoły dla wyselekcjonowanych juniorów. Było to konieczne z uwagi na obciążenia szkoleniowe.

- Do Wisły, z małych podkrakowskich lub dzielnicowych klubów, trafiali młodociani napastnicy: Jan Jałocha, Adam Nawałka, Andrzej Iwan i wielu innych. Na Reymonta krzepili, uczyli się piłkarskiego rzemiosła, trafiali do reprezentacji. W klubie znajdowaliśmy dla nich nowe zadania. Pracowaliśmy w myśl reguły, że dobry piłkarz potrafi grać w każdym miejscu boiska. I tak na przykład z dynamicznego Adama Nawałki zrobiliśmy znakomitego lewego

nie było choć odrobiny przy-padku, bo klub z ul. Reymonta prowadził szkolenie młodzieży na europejskim poziomie. - W konfrontacjach z czołowymi zespołami kontynentu wypadaliliśmy jak równy z równym. Trzykrotnie w latach: 1976, 1977 i 1978 zapraszano nas do Włoch na Viareggio Cup. Turniej był uważany za nieoficjalne mistrzostwa świata klubowych drużyn młodzieżowych. Graliśmy osiemnastolatkami przeciwko drużynom U-19, U-20. Konfrontowaliśmy się z Interem, Sampdorią, Perugią, AC Milan, szkockim Glasgow Rangers, Kickers Offenbach. Nie widać było różnicy w przygotowaniu i wyszkoleniu. Ponadto niemal każdego roku wyjeżdżaliśmy do



Szymanowski, miał problemy ze ścięgnami Achillesa. Odczuwał ból, wielu uważało, że udaje. Również z Szymanowskim pracował Lucjan Franczak nad odbudową mięśni.

Zapisał wiele pięknych kart, nie tylko w odniesieniu do pracy z młodzieżą. Bo jak na przykład zapomniać o wicemistrzostwie Polski seniorów czy powrocie Wisły do elit ekstraklasy. Albo znaczących osiągnięciach w innych klubach. Lecz, tak czy inaczej, oczkiem w głowie zostawała i młodzież. I oczywiście „Biała Gwiazda”. - Wisłę szanowałem, szanuję i będę szanować. Na klub nie powiem żadnego złego słowa - wielokrotnie wypowiadał credo.

Lucjan Franczak to osobowość, której zainteresowania wykraczały daleko poza świat futbolu. To na przykład taniec traktowany niegdyś w całkiem profesjonalnych kategoriach. To towarzysząca mu muzyka legendy jazzowej sceny, Krzysztofa Komedy-Trzczyńskiego i jego albumu „Svantetic”. To magiczny świat mistrzów teatralnej sceny i filmowego kadru, wielu z nich było przyjaciółmi Pana Lucjana. On doskonale wiedział, że życie to nie tylko futbol. Z tym, że futbol zawsze będzie na pierwszym miejscu. Tak jakoś...

Lucjan Franczak nigdy nie krył dumy, że był trenerem. Z powodzeniem pracował w wielu klubach, m. in. Hutniku, Błękitnych Kielce, Garbarni, Wawelu, Cracovii, Górniku Wieliczka, Clepardii, która połączyła Krowodrzę i Prądnickiego w nową całość. Już dawno temu powiedział, iż „żaden zespół, żadna klasa rozgrywkowa nie są powodem wstydu trenera. Trener może pracować wszędzie. Musi tylko chcieć”...

Lucjan Franczak

Trener musi chcieć...

107 jako nauczyciel wf i równocześnie szkolił juniorów w Clepardii. W 1968 roku kierownik piłkarskiej sekcji Wisły Tadeusz Pacuła zaproponował pracę w Wiśle, a konkretnie pieczę nad trampkarzami. Trener Franczak rozpoczął od organizacji, współ z niezapomnianym Adamem Grabką, turnieju dzikich drużyn i selekcji chłopców zdradzających największy talent. Udało się wówczas pozyskać dla Wisły zdolnych chłopaków rocznika 1954, m. in. Zdzisława Kapkę.

„Biała Gwiazda” była wtedy prawdziwą fabryką talentów piłkarskich. Lucjan Franczak akcentował jeszcze niedawno, że niepodobna porównywać organizację szkolenia w Wiśle w epoce PRL-u i obecnie. Dziś można powiedzieć, że do klubów przychodzi wiele utalentowanej młodzieży, są młodszy od swoich poprzedników sprzed czterech dekad. Jednak tamci chłopcy przychodzący do Wisły to byli niejednokrotnie wiele potrafiący młodzi gracze. Piłkarskich umiejętności nabywali na podwórkach, łąkach, przyszkolonych placach gry.

Zadaniem trenera Mariana Kurdziela, a później Lucjana Franczaka było stałe dostarczanie do pierwszej jedenastki seniorów nowych, młodych graczy. Mieli na to stosowny

pomocnika, bowiem w bocznych sektorach boiska znajdował najwięcej miejsca na wykazanie pełni swych umiejętności. Jan Jałocha przez kilka lat grał na środku ataku, strzelał wiele goli. Z Jałochy, z chwilą kontuzji Zbyszka Płaszewskiego, zrobiliśmy bocznego obrońcę. Kolejny udany eksperyment. Janek grał w Wiśle i reprezentacji, strzelał gole, pojechał na mistrzostwa świata do Hiszpanii - przypominał Lucjan Franczak.

W połowie lat 70. juniorzy Wisły grali znakomicie. Zdobyli mistrzostwo Polski w 1975 i 1976 roku. To była wspaniała drużyna: Marek Holocher, Jan Jałocha, Krzysztof Budka, Leszek Lipka, Adam Nawałka, Andrzej Iwan, Andrzej Targosz, Michał Wróbel, Janusz Krupiński. Grali później w drużynie seniorów Wisły, w reprezentacji kraju. Po nich przychodzili kolejni. Wiślacki system wychowywania zawodników działał i przynosił efekty. W następnych sezonach do ligowego zespołu awansowali juniorzy, wychowanek: Jan Nawrocki, Jerzy Kowalik, Piotr Skrobowski. Kolejne mistrzostwo juniorów, w roku 1982, zdobył zespół pod wodzą trenera Andrzeja Turczyńskiego.

Lucjan Franczak zawsze twierdził, że w tych sukcesach

Jugosławii. Graliśmy z Crveną Zvezdą, z Galeniką. Słynny trener Miljan Miljanić gratulował mi zespołu. Szanował naszą pracę. W trakcie meczów z mocnymi rywalami, zawodowcami, piłkarze z Krakowa nabywali umiejętności, wiary w siebie - wspominał piękne chwile.

Lucjan Franczak nie bał się podejmować odważnych decyzji, wprowadzać nowatorskich metod. Na początku lat 80. ubiegłego wieku zabrał na zgrupowanie w Zakopanem zawodników kontuzjowanych, aby ich właściwie przygotowywać do sezonu. Tak podpowiadała Mu wiedza z rehabilitacji zdobyta podczas studiów w WSWF. Urazy mieli Leszek Lipka, Jan Jałocha, Michał Wróbel i Andrzej Iwan. Komentarze były przedziwne. Nie rozumiano, że zawodnik leczący uraz musi się leczyć i równocześnie trenować, aby szybko dołączyć do drużyny. Inny przypadek dotyczył Adama Musiałę po urazach jakie odniósł podczas wypadku samochodowego jesienią 1974 roku? Otóż rehabilitacją doskonałego defensora zajął się ... Lucjan Franczak. Musiałowi należało usprawnić ręce, nad odbudową mięśni pracowali wspólnie przez wiele miesięcy. Z kolei inna znakomitość, Antoni

Lucjana Franczaka ciepło wspominają jego znakomici podopieczni.

- Trafił na dobry „materiał”, z którego umiał wydobyć wszystko, co najlepsze. Bardzo dużo pracował z nami indywidualnie. On tworzył zawodników, a dzięki temu tworzyła się drużyna.
- Człowiek i do zabawy, i do ciężkiej pracy. Serce miał na dłoni - podkreśla Zdzisław Kapka

- Był trenerem bardzo oddanym piłkarzom. Poświęcał nam dużo czasu, rozmawiał z nami. Nie tylko ja, ale inni też mu sporo zawdzięczają. Wspierał nas, gdy z juniorów stawaliśmy się seniorami, toczył boje z trenerami pierwszej drużyny, aby na nas stawiali. Miał ogromną, bezinteresowną satysfakcję, że wychował tylu wspaniałych piłkarzy. Nie bał się dyskutować, miał mocny charakter - mówi Marek Kusto, którego Lucjan Franczak sprowadził z Wawelu do Wisły.

- Dzięki trenerowi Franczakowi wszyscy potrafiliśmy odpowiednio podawać. Teraz tak się nie szkoli, ale wtedy każdy trening to była godzina przyjmowania i podawania piłki: lewa, prawa noga, zewnętrzna i wewnętrzna część stopy. Czasem stało się godzinę i uderzało piłką o ścianę. Trener Franczak przeznaczał na wyszkolenie techniczne 90% zajęć - zaznacza Piotr Skrobowski.

W poniedziałkowy wieczór 27 lutego 2017 roku, podczas uroczystej gali piłkarskiej zorganizowanej w Sali Obrad Urzędu Miasta Krakowa, Małopolski Związek Piłki Nożnej honorował piłkarzy, który znaleźli się w „Jedenastce 105-lecia MZPN”. W gronie wybrańców znalazł się Adam Nawałka. Pilne obowiązki nie pozwoliły uczestniczyć selekcjonerowi reprezentacji kraju w uroczystości w Pałacu Wielopolskich. Na pytanie: kto będzie go reprezentował? - Adam Nawałka odpowiedział jednoznacznie: - Oczywiście mój trener Lucjan Franczak, wychowawca którego darzę największym szacunkiem!

**JERZY CIERPIATKA
JERZY NAGAWIECKI**



Sportowcy u Arcybiskupa

Metropolita krakowski gościł przedstawicieli różnych dziedzin sportowych na Franciszkańskiej 3. Podczas spotkania podkreślał, jak bardzo sport łączy się z patriotyzmem.

Arcybiskup Marek Jędraszewski w słowie skierowanym do sportowców przypomniał, że Boży Syn przyjął ludzkie ciało i Jego narodzenie zmieniło dotychczasowy sposób patrzenia na człowieka. Metropolita wytłumaczył ambiwalentny stosunek do ciała w starożytności, które z jednej strony odbierało kult podczas olimpiad, a z drugiej, według filozofii platońskiej, było czymś gorszym niż duch. Tymczasem Bóg stał się człowiekiem i przez to nasza cielesność doznała wspaniałego wyniesienia.

Arcybiskup jednocześnie zwrócił uwagę na fakt, iż dobry sportowiec musi być wytrenowany w obu tych obszarach, by mieć sprawne ciało i silnego ducha. - Mówię o tym dlatego, że Państwo (...) doskonale wiedzą (...) jak bardzo potrzebna jest silna osobowość każdego zawodnika, którego zalet nie mierzy się tylko samą sprawnością fizyczną, co jest oczywiście konieczne, ale także bez odpowiedniego ducha ta cielesność nie może okazać się niezwykle krucha i słaba.

Metropolita wspominał także, że podczas życzeń składanych z kibicami uderzył go fakt, iż myślą oni nie tylko o sukcesie swojej drużyny, ale także o rzeczach, które służą całemu społeczeństwu jak krwiodawstwo czy pielęgnowanie ducha patriotyzmu. Zaznaczył zarazem, że miłość do swojej drużyny czy dziedziny sportu powinna naturalnie łączyć z miłością do ojczyzny. Arcybiskup wskazał przy tym, że kiedy widzimy jak zawodnicy wzruszają się, słysząc Mazurka Dąbrowskiego, i nam się to uczucie udziela. - Mówię o tym, podkreślając wartość patriotyzmu, a odcinając się od wszystkich form, które z prawdziwym patriotyzmem nie mają nic wspólnego, a raczej jakimś nacjonalizmem, szowinizmem czy pogardą dla innych - mocno zaznaczył metropolita.

Arcybiskup przyznał też, że od dziecka jest fanem piłki nożnej, a obecnie kibicuje także polskim skoczkom. Na zakończenie metropolita krakowski życzył wszystkim wspaniałych sukcesów w nadchodzącym roku.

- Życzę także, żeby zwłaszcza w tym roku przeżywanie wartości jaką jest sport, łączyło się z przeżywaniem stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, bo od samego początku, od 1918 roku, a właściwie od olimpiady w Amsterdamie, nasi zawodnicy zdobywali laury olimpijskie - mówił.

Odniósł się także do miejsca, w którym odbywało się spotkanie, a szczególnie do słynnego Okna Papieskiego, przez które Jan Paweł II wychylał się spotykając z rodakami.

- Myślę, że i dziś ze swojego niebiańskiego okna także sportowcom błogosławi - zakończył metropolita.

Sportowcy życzyli arcybiskupowi zdrowia i radości ze sportowców. Zapewnili zarazem o swojej pamięci w modlitwie.

Spotkanie uświetnił śpiewem chór chłopięcy „Pueri Cantores Sancti Joseph” z Nowej Huty.

**JUSTYNA WALICKA (Archidiecezja Krakowska)
Fot. MONIKA JARACZ (Archidiecezja Krakowska)**

Podniosłą uroczystość w Kurii otworzył ks. Łukasz Nizio, który podziękował arcybiskupowi za otwarcie drzwi i przywitał licznie przybyłych przedstawicieli środowisk sportowych. A zatem klubów (m. in. Wisła, Cracovia, Garbarnia, Hutnik, Bronowianka, SMS, żeńska drużyna z Witanowic), związków sportowych (Polski Związek Biathlonu, Małopolski Związek Tenisa Ziarnego, Małopolski Związek Piłki Nożnej), Krwiodawców Cracovii, seniorów małopolskiego sportu... Chwilą ciszy uczczono pamięć trenera Lucjana Franczaka, który zmarł kilkanaście godzin wcześniej. W imieniu przybyłych złożył życzenia metropolicie krakowskiemu przedstawiciel biathlonistów.

Arcybiskup Marek Jędraszewski, co nie dziwi wcale, wykazał się znakomitą znajomością sportu. Zaczął błyskotliwie od pytania o przedstawicieli Garbarni, bo pamiętał z dawnych lat udane występy „Brązowych”. Pobrzmiwały nieskrywane sympatie dla piłkarzy poznańskiego Lecha. Zakończył zaś przypomnieniem daty szczególnej: 16 października 1978 roku. Tego dnia watykańskie konklawe wybrało kardynała Karola Wojtyłę na papieża, zaś Wanda Rutkiewicz jako trzecia kobieta w świecie i pierwsza Europejka weszła na Mount Everest...

MZPN reprezentowali Andrzej Witkowski, Andrzej Sękowski i Jerzy Cierpiatka.

(JC)

Najlepszy Piłkarz i Trener Małopolski 2017 roku

Trwa głosowanie na najlepszego piłkarza i trenera Małopolski 2017 roku. Plebiscytowe głosowanie, którego organizatorem jest Małopolski Związek Piłki Nożnej, toczy się na łamach krakowskiego wydania „Gazety Wyborczej”. Kibice ochoczo włączają się zabawy, która wskaże futbolistę - lidera popularności kibicowskiej społeczności.

Zapowiada się ostra walka, bowiem kandydatów do zwycięstwa jest wielu. Rok 2017 w małopolskim futbolu zaliczyć należy w poczet wyjątkowych. Bezprecedensowa dominacja ilościowa w Ekstraklasie, awanse Puszczy Niepołomice i Garbarni dowiodły sił witalnych w województwie ze stolicą w Krakowie. Sukcesy klubów z Niecieczy, Nowego Sącza i Niepołomic wzbogaciły piłkarską mapę kraju, dowiodły że futbol rozwija się niekiedy w miejscach dla wielu zaskakujących, do niedawna dziewiczych.

Małopolski Związek Piłki Nożnej po raz 23. podjął się organizacji najlepszego piłkarza i trenera minionego roku w Małopolsce. Przedsięwzięciu partneruje krakowski oddział „Gazety Wyborczej”. Plebiscyt trwa od 24 stycznia do 13 lutego 2018 r. włącznie. Aby wziąć udział

w plebiscycie należy w terminie określonym powyżej wskazać na wybranych kandydatów (internetowo lub na kuponach zamieszczonych w „GW”) w następujących kategoriach:

- najlepszy piłkarz Ekstraklasy, I ligi i II ligi, czyli gracze występujący w rozgrywkach na szczeblu centralnym
- najlepszy piłkarz: III i IV liga, czyli gracze występujący w rozgrywkach na szczeblu regionalnym
- odkrycie roku
- najlepsza piłkarka;
- najlepszy trener

Głosować można jedynie na nominowanych kandydatów. Ich pełna lista dostępna jest w serwisie krakow.wyborcza.pl oraz w biuletynie informacyjnym MZPN - miesięczniku „Futbolu Małopolski”. Każdy uczestnik plebiscytu może głosować w serwisie krakow.wyborcza.pl (raz dziennie) lub wysłać dowolną ilość kuponów na adres krakowskiego oddziału „Agory”, ul. Cystersów 9, 31-553 Kraków.

Plebiscyt zakończy uroczysta gala piłkarska, która zostanie zorganizowana 24 lutego br. w Pałacu Wielopolskich, w sali obrad Rady

Miasta Krakowa, podczas której nagrodzonych zostanie: 10 piłkarzy w kategorii „Najlepszy Piłkarz Ekstraklasy, I ligi i II ligi”; 5 piłkarzy w kategorii „Najlepszy piłkarz amator”; 5 trenerów; oraz „odkrycie roku” i najlepsza piłkarka Małopolski.

NOMINOWANI

Wybieranie najlepszych to trudne zadanie, o czym przekonaliśmy się już na etapie przyznawania nominacji. Nie było łatwo. Uznaliśmy, że należy wskazać aż 81 osób. Wśród nich znalazło się 32 piłkarzy występujących na szczeblu centralnym, po sześciu zawodników z Bruk-Betu Termaliki Nieciecza, Cracovii, Sandecji i Wisły oraz po czterech z Puszczy Niepołomice i Garbarni Kraków. Z tego grona kibice wyłonili najlepszą dziesiątkę.

Ale to tylko jedna z pięciu kategorii. Wytypowaliśmy ponadto 8 trenerów, 5 zawodników młodego pokolenia, 6 piłkarek i dodatkowo 30 piłkarzy, którzy na co dzień występują w ligach regionalnych, w III i IV dywizji.

Najlepszy piłkarz szczebla centralnego



Grzegorz Baran (Sandecja Nowy Sącz) – pomocnik, 35 lat. Znany z występów w Ruchu Chorzów i GKS-ie Bełchatów. W Sandecji od lata 2015. Wiosną 2017 roku, jeszcze w I lidze, rozegrał 16 meczów. Jesienią, już w ekstraklasie, wystąpił w 18 spotkaniach, strzelił jednego gola.



Rafał Boguski (Wisła Kraków) – pomocnik, 34 lata. Po raz pierwszy w koszulce Wisły zagrał w kwietniu 2006 roku. W 2017 wystąpił w ekstraklasie w 33 spotkaniach i zdobył sześć bramek.



Petar Brlek (Wisła Kraków) – pomocnik, 24 lata. Chorwat. W 2017 roku rozegrał 19 meczów i strzelił siedem goli. Założył buty lidera środka pola, potem odszedł do włoskiego Genoa CFC 1893.



Tomasz Brzyski (Sandecja Nowy Sącz) – 36-letni lewy obrońca. Grał w kilku klubach ekstraklasy: Górnika Łęczna, Radomiaku, Koronie Kielce, Ruchu Chorzów, Polonii i Legii Warszawa. Siedem razy wystąpił w reprezentacji Polski. Wiosną 2017 roku rozegrał dziewięć meczów w Cracovii, jesienią 20 w Sandecji.



Marcin Cabaj (Garbarnia Kraków) – bramkarz, 38 lat. Wanda Kraków, Krakus Nowa Huta, Górnik Łęczna, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hutnik Kraków, Podbeskidzie Bielsko-Biała, Cracovia, Hapoel Beer Szewa, Polonia Bytom, Sandecja Nowy Sącz, Siarka Tarnobrzeg, Poroniec Poronin – to okazały rejestr klubów, które poprzedziły jego pojawienie się w Garbarni jesienią 2015. Miał być jej ostoją w bramce i jest. W 2017 roku zagrał w 31 meczach.



Carlos Daniel López Huesca, „Carlitos” (Wisła Kraków) – 28-letni napastnik z Hiszpanii, urodzony w Alicante. Wychowanek Torrelano Illice CF. Do Wisły trafił latem 2017 z CF Villarreal B i szybko stał się rewelacją ekstraklasy. Jesienią rozegrał 21 meczów, strzelił 15 goli, zaliczył cztery asysty. Lider tzw. klasyfikacji kanadyjskiej.



Miroslav Čovilo (Cracovia) – pomocnik, 32 lata. Urodził się w Bośni, ma też serbski paszport. W Cracovii od lipca 2014 roku. W 2017 roku ciągnęły się za nim kłopoty ze zdrowiem, ale zdążył rozegrać 15 meczów w Ekstraklasie i zostać kapitanem drużyny.



Michał Czarny (Puszcza Niepołomice) – obrońca, 29 lat. Do Puszczy Niepołomice trafił ze Stali Stalowa Wola. W 2017 roku strzelił siedem goli w 28 występach.



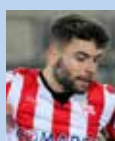
Damian Dąbrowski (Cracovia) – pomocnik, 26 lat. W 2017 roku rozegrał 17 meczów, strzelił dwa gole. Wiosną dostał powołanie do reprezentacji Polski, jesienią zmagał się z kontuzją.



Maciej Domański (Puszcza Niepołomice) – pomocnik, 28 lat. Do Puszczy trafił z Siarki Tarnobrzeg, wcześniej grał w Stali Mielec. W ubiegłym roku rozegrał 33 spotkania. Jest najsukcesywniejszym zawodnikiem zespołu z Niepołomic. Jesienią w meczach I ligi zdobył osiem bramek.



Michał Helik (Cracovia) – środkowy obrońca, 23 lata. Wychowanek Ruchu Chorzów, w Krakowie od lata 2017 roku. Zagrał w 18 spotkaniach i skutecznością potrafił zawstydzać kolegów z ataku. Zdobyl pięć bramek.



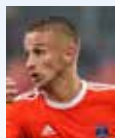
Javi Hernández (Cracovia) – pomocnik, 29 lat. Hiszpan z Salamanki. W poprzednim sezonie w Górniku Łęczna. W Cracovii od sierpnia 2017 roku. Rozegrał 16 meczów, strzelił pięć goli.



Michał Gliwa (Sandecja Nowy Sącz) – bramkarz, 30 lat. Ma na koncie debiut w reprezentacji Polski. W Sandecji od 2016 roku. Jesienią rozegrał 21 ekstraklasowych meczów od pierwszej do ostatniej minuty. Wiele razy ratował kolegom skórę.



Arkadiusz Głowacki (Wisła Kraków) – środkowy obrońca, 38 lat. W 2017 roku rozegrał 30 meczów w ekstraklasie, zdobył jednego gola. Przede wszystkim wywiązywał się z roli kapitana i podpory drużyny.



Vlastimír Jovanović (Bruk-Bet Termalica Nieciecza) – pomocnik, 33 lata. Pochoździ z Bośni i Hercegowiny. W Polsce od 2010 roku. Najpierw w Koronie Kielce, od półtora roku w Bruk-Becie Termalicy. W ubiegłym roku rozegrał 18 meczów, strzelił dwa gole.



Krzysztof Kalemba (Garbarnia Kraków) – obrońca, 32 lata. Z Wieczystej trafił do Garbarni w połowie 2005 roku i wciąż jest jej filarem. Kapitan drużyny. Ekatowy i prawie nieomylny egzekutor rzutów karnych. W 2017 roku wystąpił w 32 meczach, strzelił sześć goli.



Aleksandr Kolew (Sandecja Nowy Sącz) – napastnik, Bułgar, 26 lat. Przez kilka sezonów

występował w klubach z Belgii, ale do Nowego Sącza trafił ze Stali Mielec latem 2017 roku. W ekstraklasie 18 występów i sześć goli.



Mateusz Kupczak (Bruk-Bet Termalica Nieciecza) – pomocnik, 26 lat. Do Bruk-Betu trafił z Podbeskidzia Bielsko-Biała latem 2014 roku. W ubiegłym zagrał w 36 meczach ekstraklasy.



Patryk Małecki (Wisła Kraków) – ofensywny pomocnik, 29 lat. Ulubieniec kibiców. W 2017 roku podstawowy zawodnik drużyny. Rozegrał 32 mecze, strzelił pięć goli.



Ján Mucha (Bruk-Bet Termalica Nieciecza) – bramkarz, 35 lat. Ma na koncie prawie 50 występów w reprezentacji Słowacji. Polskim kibicom dał się poznać dzięki występom w Legii Warszawa w latach 2005-10. W Niecieczy od początku sezonu 2017/18. Wystąpił w 21 meczach.



Tomasz Ogar (Garbarnia Kraków) – napastnik, 32 lata. W Garbarni nieprzerwanie od 2013 roku, obowiązkowo w roli wysuniętego napastnika. W 2017 roku zaliczył 26 występów, strzelił osiem goli. Jesienny bilans byłby pokazniejszy, gdyby nie poważna kontuzja. Marcin Orłowski (Puszcza Niepołomice) – napastnik, 30 lat. Do Puszczy przeniósł się z Górnika Wałbrzych. W 2017 roku zagrał w 30 meczach I i II ligi. Strzelił siedem goli.



Krzysztof Piątek (Cracovia) – środkowy napastnik, 23 lata. Do Cracovii trafił we wrześniu 2016 roku z Zagłębia Lubin i został jej czołowym strzelcem. W 2017 roku rozegrał 24 mecze, w których zdobył 16 goli.



Łukasz Piątek (Bruk-Bet Termalica Nieciecza) – 33-letni pomocnik, w Niecieczy od bieżącego sezonu. Jesienią 2017 roku zagrał w 20 meczach i zdobył sześć bramek.



Łukasz Pietras (Garbarnia Kraków) – pomocnik, 28 lat. Wychowanek Proszowianki. W Garbarni od wiosny 2015 roku. W 2017 roku zagrał w 32 spotkaniach.



Artem Putiwcew (Bruk-Bet Termalica Nieciecza) – stoper, 30 lat. Ukraińiec, ma na koncie debiut w seniorskiej reprezentacji. Do Niecieczy trafił na początku 2016 roku z Metalista Charków. W 2017 roku rozegrał w Ekstraklasie 34 mecze i strzelił trzy gole.



Maciej Sadlok (Wisła Kraków) – obrońca, 29 lat, urodzony w Oświęcimiu. Do Wisły trafił w 2014 roku z Ruchu Chorzów. W 2017 roku rozegrał w ekstraklasie 33 mecze i dobijał się do reprezentacji Polski.



Grzegorz Sandomierski (Cracovia) – bramkarz, 29 lat. W Cracovii od czerwca 2015 roku. W ubiegłym roku zagrał w 31 ligowych meczach. W sześciu zachował tzw. czyste konto.



Piotr Stawarczyk (Puszcza Niepołomice) – obrońca, 35 lat. Krakowianin z wieloletnim doświadczeniem ekstraklasowym. Grał w Widzewie Łódź, Ruchu Chorzów. W Niepołomicach od lata 2016 roku. Wiosną 2017 roku rozegrał 13 meczów w II lidze, strzelił trzy gole. Jesienią zagrał we wszystkich 19 spotkaniach od pierwszej do ostatniej minuty.



Samuel Štefánik (Bruk-Bet Termalica Nieciecza) – pomocnik, 27 lat. Słowak, ma za sobą występy w reprezentacji. W Bruk-Becie Termalicy od połowy 2016 roku. W ubiegłym w Ekstraklasie zagrał w 34 meczach i zdobył dwie bramki.



Dawid Szufryn (Sandecja Nowy Sącz) – środkowy obrońca, 32 lata. Sądcezanin, wychowanek Sandecji, później piłkarz Kolejarka Stróże. Dziś kapitan drużyny z Nowego Sącza. Wiosną 2017 roku zagrał we wszystkich 16 meczach i miał duży udział w awansie. Jesienią – już w ekstraklasie – 16 występów.



Wojciech Trochim (Sandecja Nowy Sącz) – pomocnik, 29 lat. Ma za sobą występy w wielu klubach, m.in. Legii Warszawa, Bałtyku Gdynia, Zagłębia Lubin, Kolejarku Stróże, Podbeskidziu Bielsko-Biała, GKS-ie Katowice. Od 2016 roku w Sandecji. W ubiegłym roku w 16 meczach I ligi strzelił trzy gole, a jesienią, w 21 spotkaniach ekstraklasy, kolejne trzy.

Futbol z jaśniejszej strony

„Jasna Strona Futbolu” to specjalną nagrodą Prezydenta Miasta Krakowa, prof. Jacka Majchrowskiego trafiająca w ręce osób lub stowarzyszeń, które swoją działalnością w piłce nożnej wykraczają poza samą grę, poza boiskowe ramy. Przyznawaną od 2008 roku prestiżową statuetkę władze krakowskiego magistratu wręczają laureatom podczas piłkarskiej gali wieńczącej Plebiscyt na najlepszego piłkarza i trenera Małopolski. Nie inaczej będzie i tym razem. Oto dotychczasowi laureaci:

2008: Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych nr 1 w Krakowie oraz Krakowskie

Stowarzyszenie na Rzecz Młodzieży „Nowa Droga” za organizację halowego mikołajkowego turnieju piłkarskiego.

2009: trenerzy Aleksander Hradecki i Andrzej Turczyński za dziesięciolecie poświęcone trenowaniu młodzieży.

2010: Zdzisław Bieniek, były piłkarz Garbarni, olimpijczyk z Helsinek, który po zakończeniu kariery piłkarskiej pracował jako trener młodzieży.

2011: Stowarzyszenie Kibiców Wisły Kraków za zorganizowanie pobytu i opieki dla 1300 dzieci na meczu Wisły z Widzewem Łódź.

2012: Akademia Sportu Progres oraz Akademia Piłkarska 21 za doskonałą pracę z młodzieżą.

2013: ks. Stanisław Jachym z Sobolowa, od lat wielu z sukcesami promujący w swej miejscowości kobiecą piłkę nożną.

2014: małopolscy reprezentanci Polski w ampie futbolu, z trenerem kadry Markiem Dragoszem na czele, którzy na MŚ w Meksyku zajęli 4. miejsce.

2015: Piotr Curyło - wychowawca prowadzonego przez Stowarzyszenie SIEMACHA Nowoczesnego Domu Dziecka w Odporzyszowie k. Tarnowa oraz jego wychowankowie Robert Trela i Tobiasz Wosik.

2016: Stowarzyszenie Tyniecka NIE WIDZĘ PRZESZKÓD Kraków (futbol ludzi niewidomych).

Najlepszy Piłkarz i Trener Małopolski 2017 roku

Najlepszy piłkarz szczebla regionalnego

Maciej Bębenek (Wiślanie Jaśkowice) – pomocnik, 33 lata. Jego ogromne doświadczenie bardzo pomogło drużynie z Jaśkowic.

Paweł Cygnar (Soła Oświęcim) – napastnik, 31 lat. Poprowadził Sołę do zadania Motorowi Lublin sensacyjnego ciosu (6-0). Przedstawiciel rodziny, w której piłkarskie tradycje są przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Marcin Drzymont (Soła Oświęcim) – obrońca, 36 lat. Być może wysokiej klasy zawodnikom nie powinno patrzeć się w metrykę? Tym bardziej, że chodzi o piłkarza ze stażem 130 meczów w ekstraklasie.

Dawid Dynarek (Soła Oświęcim) – pomocnik, 28 lat. Spec od egzekwowania rzutów karnych i czarnej roboty w środku pola. Bo, jak mówi o sobie, nie ma królewskiej natury.

Paweł Galos (Wiślanie Jaśkowice) – obrońca, 30 lat. Filar obrony, świetnie czuje się przy tzw. stałych fragmentach. Grę w piłkę godzi z prowadzeniem firmy remontowo-budowlanej.

Konrad Grela (Glinik Gorlice) – napastnik, 23 lata. Ze jest groźnym snajperem, udowodnił 12 trafieniami w pierwszej rundzie sezonu 2017/18. M.in. dzięki jego golom Glinik jest w czołówce tabeli.

Krzysztof Hałas (Soła Oświęcim) – pomocnik, 27 lat. Pochodzi z Kędzierzyna-Koźła. Za czasów gry w Piaście Gliwice był bliski debiutu w ekstraklasie. Dziś jest w gronie czołowych piłkarzy Soły.

Taras Jaworski (Podhale Nowy Targ) – pomocnik, 28 lat. Lwowiak, po przyjeździe do Polski najpierw grał w Okocimskim Brzesko, teraz występuje w Pelikanie Łowicz. Ale wiosną 2017 był w Podhalu i dawał radę.

Marcin Kalinowski (MKS Trzebinia) – obrońca, 25 lat. Znakomicie czuje się w ogniu walki, co wynika z naturalnych predyspozycji. Jeden

z filarów małopolskiej reprezentacji w ostatniej edycji Pucharu Regionów UEFA.

Konrad Kasolik (Soła Oświęcim) – obrońca, 20 lat. Pochodzi z Kęt, gdzie obrońcą miejscowego Hejnału był jego ojciec. Konrad poszedł śladem taty, z powodzeniem występuje na prawej obronie.

Przemysław Knapik (Soła Oświęcim) – napastnik, 30 lat. Olimpijczyk Chrzanów, Wiśła Kraków, Wieczysta Kraków, Beskid Andrychów – to jego poprzednie kluby. Do strzelania goli dopinguje go... zjadanie ciastek z rodzinnej cukierni.

Michał Kowalik (MKS Trzebinia) – pomocnik, 24 lata. Czasem ponosi go temperament i wówczas rodzą się kartkowe kłopoty. To nie zmienia faktu, że od kilku sezonów jest ważnym ogniwem drużyny z Trzebinia.

Konrad Kuliszewski (Wiślanie Jaśkowice) – napastnik, 23 lata. Od czterech sezonów w Jaśkowicach, gdzie udowadnia, że nienadzwyczajne warunki fizyczne wcale nie muszą stanowić przeszkody w grze na wysokim poziomie.

Damian Lubera (Unia Tarnów) – pomocnik, 23 lata. Pochodzi z Dąbrowy Tarnowskiej, przez kilka sezonów grał w Hutniku Kraków, później była Wolania Wola Rzędzińska. W Unii pokazał się z dobrej strony. Świadczy o tym siedem zdobytych przez niego goli.

Grzegorz Marszałik (Bocheński KS) – pomocnik, 21 lat. Wychowanek Tramwaju, po wielu sezonach w Wiśle i epizodzie w Rozwoju Katowice jest jednym z najważniejszych ogniw BKS-u w walce o awans.

Marek Maślejka (Barciszanka) – pomocnik, 21 lat. Zdarzyło mu się kiedyś ustrzelić hat trick w 11 minut. Teraz też spisuje się, jak należy.

Marek Mizia (MKS Trzebinia) – napastnik, 25 lat. Już w Dalinie Myślenice pokazał, że potrafi strzelać. Później nie zawsze znajdował piłkarskie szczęście, ale w Trzebinia znów jest sobą.

Michał Nawrot (Podhale Nowy Targ) – napastnik, 27 lat. Jeden z wielu, których talent rozwijał się w Hutniku Kraków, na Suchych Stawach. Teraz należy do czołowych piłkarzy Podhala.

Łukasz Nowak (Wiślanka Grabie) – pomocnik, 30 lat. W rundzie jesiennej wykazał się sporą skutecznością. Zdobył osiem goli.

Łukasz Pazurkiewicz (Górnik Wieliczka) – napastnik, 28 lat. Błysnął m.in. w dramatycznym meczu z Dalinem Myślenice. Strzelił mu trzy gole, w tym decydującego o zwycięstwie 4:3.

Józef Piwowarczyk (Limanovia) – pomocnik, 23 lata. Z powodzeniem grywał jeszcze w drugoligowej drużynie z Limanowej. Teraz, choć w niższej klasie, też trzyma poziom.

Łukasz Popiela (Unia Tarnów/Wiślanie Jaśkowice) – napastnik, 32 lata. Zaczynał w Unii, kilkakrotnie do niej wracał, ale teraz służy bogatym doświadczeniem beniaminkowi z Jaśkowic.

Przemysław Porębski (MKS Trzebinia) – pomocnik, 19 lat. Wychowanek Wiśły, od jesieni w Trzebinia. Strzelił dla niej cztery gole. Spec od derbów Małopolski.

Bartosz Praciak (Unia Oświęcim) – napastnik, 31 lat. Wciąż wie, jak trafiać do siatki. W wyjazdowym meczu z KS-em Olkusz uczynił to aż czterokrotnie.

Sebastian Ropek (Wiślanie Jaśkowice) – bramkarz, 21 lat. W Jaśkowicach został następcą Macieja Palczewskiego i pomógł w awansie do III ligi. I gra w niej regularnie.

Dawid Sojda (Unia Tarnów) – pomocnik, 24 lata. Tarnowianin z krwi i kości. Zaczynał w Tarnovii, dziś w zwycięstwach próbuje pomagać Unii.

Krzysztof Świątek (Hutnik Kraków) – pomocnik, 31 lat. Dobry technicznie. Jesienią strzelił 20 goli i zanotował 19 asyst, a to bilans, który budzi uznanie.

Maciej Wcisło (Wiślanie Jaśkowice) – napastnik, 29 lat. W Jaśkowicach gra od siedmiu lat, jest

kapitanem drużyny. Miał duży wkład w awansach do IV i III ligi. Jesienią długo bez gola, aż wreszcie ustrzelił hat trick w meczu z Karpatami Krosno.

Paweł Węgrzyn (Unia Tarnów) – obrońca, 29 lat. Przywiązany do klubu jak mało kto. W Unii gra „od zawsze” i pewnie „na zawsze”. Idzie za tym równa, stabilna forma.

Krzysztof Wrzosek (Unia Tarnów) – pomocnik, 24 lata. Na pewno dostałby powołanie do reprezentacji Małopolski na amatorskie ME regionów, gdyby jeszcze za czasów Duszana Radolskiego nie zagrał w Bruk-Becie Termalicy Nieciecza. To wyłączało go z Pucharu Regionów UEFA.

Odkrycie roku

Krzysztof Peda (Bruk-Bet Termalicy Nieciecza) – pomocnik, rocznik 1997. Wychowanek Arkonii Szczecin. Stawia pierwsze kroki w seniorskiej piłce na najwyższym poziomie. Do Niecieczy przeniósł się ze Szczecina. W 2017 roku zadebiutował w ekstraklasie. Grał w reprezentacji Polski do lat 18.

Kamil Pestka (Cracovia) – obrońca, rocznik 1998. Od urodzenia związany z krakowskimi klubami: Prokocimem, Hutnikiem, Progresem i w końcu Cracovią. Tu dostał szansę debiutu w ekstraklasie, rozegrał w niej już 12 meczów. Tym zapracował nawet na powołanie do reprezentacji Polski do lat 21. Słynie z dalekich wyrzutów piłki z autu.

Adam Wilk (Cracovia) – bramkarz, rocznik 1997. Krakowianin. Jego pojawienie się w pierwszym składzie Cracovii na początku sezonu było jedną z niespodzianek. Zdradził potem, że oczami wyobraźni widzi siebie broniącego decydującego strzał podczas ważnego meczu. Zdążył pokazać, że to marzenie jest poparte talentem, ale do zachwyków trzeba jeszcze dołożyć dużo pracy.

Kamil Wojtkowski (Wiśła Kraków) – pomocnik, rocznik

1998. Szybki, kreatywny, dobry technicznie. Zadebiutował w ekstraklasie jako piłkarz Pogoni Szczecin już w wieku 16 lat. Potem wyjechał do Niemiec. Do Wisły trafił latem 2017 roku z RB Lipsk. Zdążył pokazać, że ma potencjał. Rozegrał 16 meczów, zdobył jednego gola. Ma na koncie występy w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

Dominik Zawadzki (Puszcza Niepołomice) – pomocnik, rocznik 1998. Urodzony w Krakowie. Mimo młodego wieku pomógł drużynie w awansie do I ligi. Na zapleczu ekstraklasy zagrał na razie trzy razy.

Najlepsza piłkarka

Katarzyna Białoszewska (MKS Tarnovia) – napastniczka, wyróżniająca się zawodniczką pierwszej ligi.

Karolina Klabis (AZS UJ Kraków) – bramkarka na trawie i w hali. Aktualna mistrzyni Polski w futsalu, reprezentantka kraju.

Anna Król (KS Wanda Kraków, Wanda-Słomniczanka) – bramkarka. Udanymi interwencjami popisuje się na trawiastym boisku i w hali.

Klaudia Maciążka (KS Rysy Bukowina Tatrzańska) – napastniczka, reprezentantka Polski

U-17. Najlepsza zawodniczka turnieju finałowego Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Pionkach, gdzie wywalczyła brązowy medal.

Natalia Sitarz (AZS UJ Kraków) – najczęściej występująca w pomocy. Gra również w hali, aktualna mistrzyni Polski w futsalu i podstawowa piłkarka reprezentacji Polski.

Paulina Tomasiak (UKS Staszówka-Jelna) – systematycznie powoływana do reprezentacji Polski U-17. Ma na koncie awans do drugiej rundy eliminacji (Elite Round) ME oraz brązowy medal finałów OOM. Wicemistrzyni Polski do lat 16 w futsalu z KS Wanda Kraków.

Najlepszy trener



Wojciech Ankowski (Wiślanie Jaśkowice) – jako piłkarz reprezentował wiele klubów, ale karierę zakończył w Jaśkowicach. I w 2012 roku został trenerem Wiślan. Drużyna awansowała pod jego wodzą z klasy okręgowej do III ligi.



Mirosław Hajdo (Garbarnia Kraków) – w poprzednich latach był związany m.in. z Cracovią,

Bruk-Betem Termalicą Nieciecza, Kolejarzem Stróże czy Sandecją. Od września 2014 trenuje piłkarzy Garbarni. Wiosną prowadzony przez niego zespół awansował do II ligi, a po rundzie jesiennej zajmuje 10. miejsce.



Radosław Mroczkowski (Sandecja Nowy Sącz) – w klubie z Nowego Sącza pracował przez 700 dni: od stycznia 2016 do grudnia 2017 roku. Doprowadził Sandecję do historycznego sukcesu. Wszedł z nią do ekstraklasy.



Michał Probierz (Cracovia) – w czerwcu 2017 roku zajął się przebudową i odmłodzeniem drużyny. Do klubu wniósł nie tylko doświadczenie i pomysły, ale też... barwny język. Zdarzało się, że przed meczami recytował fraszki, by zaprosić kibiców na mecz.



Kiko Ramirez (Wisła Kraków) – kiedy w styczniu przyjechał do Krakowa, mnożyły się pytania. Przez niemal rok

zdążył jednak poprowadzić drużynę w 38 meczach i pokazać, że był właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Ubiegły sezon drużyna prowadzona przez Hiszpana zakończyła na 7. miejscu.



Krzysztof Swół (AZS UJ Kraków) – w sezonie 2016/17 poprowadził drużynę do mistrzostwa Polski w futsalu kobiet.



Krzysztof Szopa (reprezentacja MZPN na Puchar Regionów UEFA) – prowadzona przez niego drużyna zajęła drugie miejsce w krajowym finale. W przeszłości prowadził m.in. Garbarnię, a ostatnio MKS Trzebinia.



Tomasz Tułacz (Puszcza Niepołomice) – w Niepołomicach pracuje od sierpnia 2015 roku. W pierwszym sezonie zbudował zespół, w kolejnym awansował do I ligi. Po rundzie jesiennej sezonu 2017/18 beniaminek z Niepołomic zajmuje 9. miejsce.

JERZY CIERPIATKA
JERZY NAGAWIECKI

Pierwszym laureatem był Krzysztof Bukalski...

Plebiscyty, rzecz stara jak sportowy świat. Towarzyszą kibicom od dziesięcioleci, uprzyjemniają i wypełniają czas przerwy w zmaganiach o punkty, gole, pozycje w tabelach. Historia krakowskich plebiscytów rozpoczęła się w latach 60. XX stulecia na lamach „Głosu Sportowca”, przemienionego następnie na „Tempo”. W słynnym i prestiżowym konkursie „10 Asów Ziemi Krakowskiej” triumfowali głównie sportowcy spoza piłkarskiego środowiska. Pięciokrotnym laureatem był kierowca rajdowy Sobiesław Zasada, wśród laureatów widniały nazwiska koszykarza Bohdana Likszy, narciarza Andrzeja Bachledy-Curusia, pięściarza Stanisława Dragana, lekkoatlety Henryka Szordykowskiego. Laureatów ogłaszano na balach sportowców, z confetti i szampanem, w stylu epoki. Ale wszystko co dobre ma swój kres. Taki dotknął również „10 Asów”.

Po czasach marazmu lat 80. XX wieku plebiscytowa moda odżyła. Tym razem „Tempo” otrzymało wsparcie od Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, toteż i formuła musiała ulec zmianie. Ograniczono się do najpopularniejszej dyscypliny - futbolu. I tak to się zaczęło.

I Plebiscyt „Tempa” i KOZPN na najlepszego piłkarza i trenera Ziemi Krakowskiej za rok 1995 wygrali: Krzysztof Bukalski (Hutnik) i Ireneusz Adamus (Cracovia). W kolejnych latach zmieniała się formuła i partnerzy plebiscytowej zabawy, dochodziły i odchodziły: „Tempo”, „Gazeta Krakowska”, Polskie Radio Kraków, lokalna TVP, Urząd Miasta Krakowa, a jedynym niewzruszenie stojącym na posterunku organizatorem pozostawała wojewódzka federacja piłkarska, do roku 2000 o nazwie Krakowski OZPN, a następnie Małopolski ZPN. Działo się i nadal się dzieje!

Plebiscytowa maszyna wciąż się kręci, promuje futbol, stymuluje zainteresowanie, prowokuje kibiców do aktywności i wciąga do wspólnej zabawy nowych partnerów. W tym roku jest nią „Gazeta Wyborcza”.

Najlepszy piłkarz i trener Ziemi Krakowskiej

- 1995: Krzysztof Bukalski (Hutnik) i Ireneusz Adamus (Cracovia)
- 1996: Tomasz Kulawik i Henryk Apostel (obaj Wisła)
- 1997: Tomasz Kulawik i Wojciech Łazarek (obaj Wisła)
- 1998: Ryszard Czerwiec i Franciszek Smuda (obaj Wisła)
- 1999: Radosław Kałużny i Franciszek Smuda (obaj Wisła)

Najlepszy piłkarz i trener Małopolski

- 2000: Radosław Kałużny i Orest Lenczyk (obaj Wisła)
- 2001: Maciej Żurawski i Adam Nawalka (obaj Wisła)
- 2002: Maciej Żurawski i Henryk Kasperczak (obaj Wisła)
- 2003: Maciej Żurawski i Henryk Kasperczak (obaj Wisła)
- 2004: Tomasz Frankowski (Wisła) i Henryk Kasperczak (obaj Wisła)
- 2005: Radosław Sobolewski (Wisła) i Wojciech Stawowy (Cracovia)
- 2006: Jakub Błaszczykowski (Wisła) i Jerzy Kowalik (Knita Zabierzów)
- 2007: Marek Zieńczyk i Maciej Skorża (obaj Wisła)
- 2008: Paweł Brożek i Maciej Skorża (obaj Wisła)
- 2009: Paweł Brożek (Wisła) i Orest Lenczyk (Cracovia)
- 2010: Radosław Sobolewski (Wisła) i Dariusz Wójtowicz (Sandecja)
- 2011: Radosław Wilk (Wisła) i Dusan Radolsky (Termalica)
- 2012: Radosław Wilk (Wisła) i Kazimierz Moskal (Termalica)
- 2013: Arkadiusz Głowacki i Franciszek Smuda (obaj Wisła)
- 2014: Arkadiusz Głowacki i Franciszek Smuda (obaj Wisła)
- 2015: Mateusz Cetnarski i Jacek Zieliński (Cracovia)
- 2016: Krzysztof Mączyński (Wisła) i Jacek Zieliński (Cracovia)

Kampania informacyjna struktur MZPN

Małopolski Związek Piłki Nożnej rozpoczął przygotowania do zjazdu półmetkowego, planowanego na wakacyjne miesiące 2018 roku. W podokręgach piłki nożnej nastąpił czas przeglądu dokonań zapisanych w uchwałach zjazdowych roku 2016 i tworzenia stosownych raportów. Są bądź będą prezentowane podczas kolejnych posiedzeń Prezydium Zarządu MZPN. Pierwsze z nich miały miejsce w listopadzie br. Reprezentanci

podokręgów piłki nożnej z Limanowej oraz Gorlic przedstawili obszernie informacje o aktualnym stanie i perspektywach rozwoju piłki nożnej na terenie działalności wymienionych jednostek pomocniczych małopolskiego Związku. Poniżej raporty o stanie futbolowych spraw w powiatach nowotarskim i bocheńskim, opracowane na podstawie obszernych i wielowątkowych sprawozdań przygotowanych przez kierownictwa obu podokręgów.

66 klubów, w tym dziesięć młodzieżowych, 6515 zarejestrowanych zawodniczek i zawodników biegających po boiskach w 199 drużynach uczestniczących w rozgrywkach różnych szczebli – oto najkrótsza wizytówka Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej w Nowym Targu. Działająca na Podhalu futbolowa struktura należy do największych w Małopolsce. Obszar jurysdykcji podokręgu obejmuje dwa powiaty:

gdzie rodzimy futbol krzewił się obficie w prekursorskim okresie inicjacji. Historyczny obraz miał się zgoła inaczej. W okresie międzywojennymi w nowotarskim powiecie piłki nożnej było niewiele: głównie w Jordanowie i Nowym Targu. Region kwalifikowano i postrzegano jako kolebkę sportów zimowych. Zakopane kojarzono z narciarstwem. W stolicy Polskich Tatr już w 1939 roku zorganizowano presti-

Podhalański PPN w liczbach

66 klubów, 6515 zarejestrowanych zawodniczek i zawodników, 199 drużyn uczestniczących w rozgrywkach różnych szczebli sezonu 2017/18 – oto aktywa PPPN. Najwyżej w hierarchii sklasyfikować należy zespół Rysy Bukowina Tatrzańska. Rywalizuje z powodzeniem w I lidzie kobiet, w grupie południowej. Druga drużyna Rysów gra z kolei w III lidze pań, prowadzonej przez MZPN. Ośrodek kobiecego futbolu w Bukowinie Tatrzańskiej stawiać można za wzór rozwoju młodej odmiany piłki kopanej.

W męskiej piłce regionowi przewodzi III-ligowy NKP Podhale. Klub z Nowy Targ jest uważany za prężną, stabilną strukturę opartą zarówno o prywatnego sponsora jak i samorząd miejski. Zajmuje miejsce w środku stawki grupy „D”. W gronie IV-ligowców, grupa wschodnia, skupiających drużyny okręgów tarnowskiego i sądeckiego, występują dwaj reprezentanci Podhalańskiego Podokręgu: Lubań Maniowy i Watra Białka Tatrzańska, a szeregi sądeckiej okręgowki zasila czwórka zespołów: Jarmuta Szczawnica, LKS Szaflary, Huragan Waksmund i Orkan Raba Wyżna. To dużo, i zarazem mało.

Z nowotarskiej centrali Podokręg zarządza rozgrywkami trzech szczebli: liczącą 14 zespołów Klasą „A”, dwiema grupami Klasy „B” – w sumie 24 drużyny oraz Klasą „C” – 12 ekip.

W ogólnowojezdycznej rywalizacji młodzież Podokręgu reprezentują: Dunajec Ostrowsko w I lidze juniorów młodszych, Wiatr Ludźmierz w II lidze juniorów młodszych, NKP Podhale Nowy Targ w lidze trampkarzy, AP Wisła Czarny Dunajec w lidze trampkarzy i młodzików. Kolejne zespoły grają w ligach Podokręgu, od juniorów do skrzatów. Do niedawna w tym gronie znajdowali się jeszcze trampkarze KS Zakopane. Wytrwali pół sezonu. Skreczowali.

Ponadto zimowa porą PPPN w Nowym Targu organizuje rozgrywki halowe we wszystkich kategoriach wiekowych, a także eliminacje Pucharu Polski w futsalu. Koordynuje także gminne i powiatowe turnieje z „Z podwórka na stadion” o Puchar Tymbaruku.”

Liczne zastępy piłkarzy wymagają trenerskiej opieki. Nad ich rozwojem czuwają szkoleniowcy, zdobywający z roku na rok coraz wyższe kwalifikacje. Wpływ na trenerską

Podhalański Podokręg Piłki Nożnej w Nowym Targu

Piłka pokochała góralską krainę

nowotarski i tatrzański o łącznej powierzchni ok 1950 km kw., zamieszkały przez niespełna 260 tys. osób w 19 gminach o zróżnicowanym potencjale i dyferentnych zainteresowaniach sportowych.

Tych specyfik jest znacznie więcej. Choć podokręg posiada w nazwie określenie „podhalański”, to obszar jego działania wychodzi znacznie ponad jeden region kulturowy. W Podhalańskim Podokręgu skupione są także kluby z Pienin, z Podtatrza, z polskiego Spisza, z Orawy, z części Gorców, z Beskidu Wyspowego. Wszystko to sprawia, że różnorodny Podhalański Podokręg nosi w sobie endemiczność, w której przychodzi mu działać: gdzie zima trwa dłużej niż gdzie indziej, gdzie niedostatek terenów pod piłkarskie obiekty, gdzie trwa ostra walka o prymat w sportowej hierarchii z tzw. zimowymi dyscyplinami.

O aktualnym stanie i perspektywach rozwoju piłki nożnej w Podhalańskim Podokręgu Piłki Nożnej debatowano 11 stycznia br., podczas posiedzenia Prezydium Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Nowotarski PPPN reprezentowali: prezes Jan Kowalczyk oraz wiceprezesi: Bogusław Górnik i Gabriel Szumal.

Z perspektywy lat

Podhale, Podtatrza oraz sąsiadujące regiony podgórskie trudno zaliczyć w poczet miejsc,

żowa imprezę sportową - FIS, czyli Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym, powtórzone w 1962 roku. Narty w Zakopanem i łyżwy, czytaj hokej w Nowym Targu – tak wyglądała sportowa mapa regionu. Przez wiele dziesięcioleci to były dyscypliny pierwszego wyboru podhalańskiej młodzieży. Trzeba było wiele czasu i energii, aby ów obraz zmienić, wysforować piłkę nożną na lidera sportowych poczynań, by futbol pokochał góralską krainę z wzajemnością.

Nie podważając bynajmniej intensywnej pracy wielu oddanych piłce działaczy najstarszych klubów regionu z Jordanowa, Nowego Targu, Rabki, Czarnego Dunajca, Raby Wyżnej, Poronina, Maniowych, Łapszy, Szaflar, Krościenka, Dębna, Frydmanu i innych, pierwsze powojenne dziesięciolecia były trudne. Piłce początkowo sprzyjali nieliczni. Rozwój szedł opornie. Aż do roku 1976 na Podhalu nie działały w struktury terenowe Krakowskiego ZPN-u, a rywalizację prowadzono z Podokręgu w Suchoj Beskidzkiej. Dopiero po tej dacie zaczęto organizować własny, podhalański podokręg. Trwający z górą cztery dekady czas nowotarscy działacze wykorzystali w sposób godny podkreślenia. Na Podhalu, Podtatrzu, w Pieninach, na Orawie i Spiszu, w części Gorców i Beskidu Wyspowego futbol zdobył i umocnił swoje pozycje, wysyła oznaki żywotności i prężności.

jakość mają organizowane systematyczne kursy licencyjne UEFA-B i UEFA-C. W trakcie obecnej kadencji udało się przeprowadzić cztery szkolenia. Nad procesem edukacyjnym czuwa wiceprezes Gabriel Szumal. W Podokręgu dostrzegają potrzebę organizacji kolejnych szkoleń, dla trenerów niższych klas. W roku bieżącym zaplanowano kurs Grassroots-D.

Nowi arbitrzy mile widziani

Rozrośnięty Podokręg PN, prowadzący rozgrywki dla blisko 200 zespołów, potrzebuje zastępów arbitrów, aby prowadzić rywalizację sprawnie i systematycznie. Aktualnie Kolegium Sędziów w Nowym Targu grupuje 87 sędziów rzeczywistych i 28 próbnych, z tego 67 aktywnie pracujących na boisku. Pozostali przebywają na urloпах lub zakończyli boiskową aktywność. Pozostające w zasobach Podokręgu sędziowskie kadry pozwalają obecnie zapewnić niemal w stu procentach obsadę meczów. Można mieć obawy czy tak będzie również w nieodległej przyszłości. Problem stanowi bowiem pozyskiwanie nowych kandydatów na sędziów. Systematycznie prowadzona rekrutacja nie przynosi spodziewanych rezultatów pomimo otaczania młodych sędziów opieką mentorską.

Aktualnie na szczelbu IV ligi seniorów prawo prowadzenia zawodów posiada dwóch arbitrów, w klasie okręgowej ośmiu, w klasie „A” – jedenastu. Pozostali prowadzą zawody na niższych szczeblach rozgrywkowych oraz w grupach młodzieżowych. Ponadto w strukturach Podokręgu pracuje pięciu obserwatorów, pełniących również funkcje delegatów: jeden w III lidze, dwóch w IV lidze i dwóch w okręgowce.

Plamy intensywne, plamy białe

Rozległy Podokręg nie jest bynajmniej przestrzoną jednolicie piłkarsko nasyconą. Warto powtórzyć, że struktura działa w 19 gminach o zróżnicowanej sympatii do piłki. Są rejony, gdzie futbol trzyma się mocno. Przykładem choćby gmina Nowy Targ, na terenie której istnieje 19 klubów. Do mocnych piłkarsko jednostek samorządowych zaliczyć należy ponadto: Bukowinę Tatrzańską i Łapsze Niżne – po 6 klubów, Czarny Dunajec – 5 klubów, Zakopane i Rabkę po 4 kluby. Z kolei na przeciwległym biegunie znajdują się: Biały Dunajec, Kościelisko, Lipnica Wielka, Jabłonka, Lubień – gdzie funkcjonują tylko jedno stowarzyszenia. Skrajny przykład stanowi natomiast Poronin. Do niedawna działający tam Poroniec zgłaszał mocarstwowe ambicje. Klub osiągnął III-ligowy pułap. Pobudowano adekwatną do klasy rozgrywkowej infrastrukturę: obiekt, szatnie, zaplecze. Główny sponsor zaangażował uznanych graczy z tzw. górnej półki. Po niedługim czasie projekt rozpadł się niczym domek z kart. Obecnie jedyny klub gminy, Poroniec, popadł w letarg. Wybudzenie wymaga wspólnego impulsu z Podokręgiem i Urzędem Gminy. Oby nastąpiło jak najszybciej.



Od lewej: Bogusław Górnik, Gabriel Szumal i prezes Jan Kowalczyk

Także Zakopane stać zapewne na mocniejszy futbol. Kilka lat temu objawiła się piłkarska progresja klubów stolicy Tatr. KS Zakopane osiągnął IV-ligowy status, grupował obiecującą młodzież. Obecnie nastąpiła stagnacja, czy wręcz regres na poziomie klasy „A”. Taki stan nie może wiecznie trwać. Wyzwolenie potencjału drzemącego w Zakopanem to zadanie na najbliższe miesiące.

Współpraca z samorządami

Lokalna piłka nożna samorządem stoi. To bynajmniej nie slogan, a rzeczywistość. Działacze Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej chwalią się bardzo dobrą współpracą z jednostkami gminnymi. Wszystkie one, w miarę swoich budżetowych możliwości, przeznaczają środki finansowe na działalność klubów, utrzymują obiekty piłkarskie i ucząją je klubom bezpłatnie.

Aby współpracę na linii Podokręg – kluby – samorządy doskonalili, w PPPN wyodrębniono Komisję, której zadaniem jest pomoc klubom w rozmowach z jednostkami samorządu terytorialnego. Na jej czele stanął wiceprezes Podokręgu Jan Gluc, samorządowiec z Zakopanego. Podczas wspólnie organizowanych spotkań z wójtami i burmistrzami, dokonuje się analizy infrastruktury na poszczególnych obiektach sportowych i wyznacza plan zadań na najbliższy rok.

Samorządowcy chętnie włączają się w różne imprezy charytatywne organizowane przez Podhalański PPN, wspierając je finansowo. A tych organizowanych na Podhalu jest całkiem sporo. Znana jest powszechnie empatia ludzi zamieszkujących region. Podokręg regularnie, w zależności od potrzeb, przeprowadza mecze, z których dochód przeznaczony jest na pomoc poszkodowanym przez los: sportowcom, trenerom, dzia-

łaczom i sędziom. Rokrocznie przeprowadza akcje „Szlachetna Paczka” dla dwóch rodzin, nad którymi patronat obejmują Zarząd i Kolegium Sędziów PPPN. Nowotarska struktura nie zapomina o członkach futbolowej rodziny, którzy odnieśli ciężkie kontuzje podczas meczów. Przekazuje środki na leczenie, rehabilitację i przyspieszenie powrotu do pełnej sprawności fizycznej.

Mimo wysokiej oceny współpracy na linii futbol – samorządy rezerwy w tej sferze nadal istnieją. I są niemałe. Zbliżający się okres samorządowych wyborów sprzyja ich uwalnianiu. Działacze PPPN – co zaleca małopolska centrala piłkarska – winni się włączyć w elekcyjną debatę, wysuwać działaczy klubowych i podokręgowych na kandydatów do organów przedstawicielskich. Z pozycji radnych, ze stanowisk wójtów, będą mogli aktywnie wspomóc futbolową dyscyplinę.

Samowystarczalna struktura

Podhalański Podokręg PN jest strukturą finansowo niezależną. Jego roczny budżet kształtuje się na poziomie ok. 160 tys. zł. Klubowe opłaty służą prowadzeniu rozgrywek, organizowaniu zimowej rywalizacji młodzieży w halach sportowych, na nagrody i puchary dla najlepszych. W roku 2016 w Nowym Targu zainicjowano akcję wyposażania klubów w komputer, by w jak najkrótszym czasie wdrożyć system extranet bezpośrednio w terenie. Pierwszą partię laptopów rozdysponowano w trakcie uroczystości jubileuszu 40-lecia Podokręgu. W bieżącym roku akcja będzie kontynuowana w miarę możliwości finansowych. W nieodległym czasie każdy klub otrzyma swojego notebooka.

JERZY NAGAWIECKI

Prezes Jan Krupa



PPN Bochnia

Nikt nie narzeka, że wreszcie na swoim...

Bocheński PPN powstał w 1957 roku obejmując zakresem działania o wiele większą wówczas powierzchnię niż w chwili obecnej. W roku 1975, w wyniku nowego podziału administracyjnego, z mapy bocheńskiego powiatu zniknęły znaczące i prężne ośrodki piłkarstwa m.in. Niepołomice, Kłaj, Targowisko, Staniątki, Podłęże, Szarów, Brzezie itp.

Dzisiejszy powiat bocheński składa się z ośmiu gmin: Bochnia, Drwinia, Lipnica Murowana, Łapanów, Nowy Wiśnicz, Rzeżawa, Trzciana, Żegocina. Dołączając do tego miasto Bochnia, jest to przeciętna jak na małopolskie warunki strefa włodarzenia i prowadzenia działalności piłkarskiej przez Podokręg.

W roku 2017 Podokręg obchodził 60. rocznicę swego istnienia. Ze względu na brak dostatecznej ilości środków finansowych, Zarząd postanowił zrezygnować z organizacji kosztownej imprezy jubileuszowej, z intencją realizacji oficjalnej części uroczystości podczas tegorocznego Walnego Zebrania Sprawozdawczego.

Od 1 lipca ub. roku, w następstwie Uchwały Kompetencyjnej Zarządu MZPN podokręg uzyskał autonomię ekonomiczną, separując się w tym zakresie od TOZPN. W tej sytuacji należało w pierwszej kolejności zadbać o korzystny stan konta bankowego, skupiając się na stosowaniu dogłębnych oszczędności w gospodarowaniu podokręgowym budżetem. Realizacja wspomnianej uchwały kompetencyjnej stała się zatem priorytetowym przedmiotem poczynań Zarządu Podokręgu. Do usankcjonowania wszelkich formalności prawnych niezbędna okazała się rejestracja urzędowo-administracyjna – założenie nr NIP, Regon, konta bankowego itp. Poza tym sporządzono i uaktywniono wszelkie niezbędne umowy dot. najmu lokalu, zasilania w energię elektryczną, łączy telekomunikacyjnych, gospodarki komunalnej. Pod kątem mocy prawnej opracowano Regulamin Podokręgu, który praktycznie bez poprawek zatwierdzony został przez Prezydium

MZPN. W bilansie za 2017 rok nadwyżka wpływów nad wydatkami wyniosła ok. 36 tys. zł.

Kolejne pod względem znaczeniowym ubiegłoroczne zadanie to rekonstrukcja personalna Zarządu Komisji Sędziowskiej oraz wytyczenie priorytetów dążących do postępu w zakresie kwalifikacji i poziomu profesjonalizmu kadry sędziowskiej. Zmiany osobowe w składzie Zarządu KS przyczyniły się do zaistnienia pewnego postępu w zakresie prawidłowości oraz kreatywności w funkcjonowaniu sześćdziesięciosobowej organizacji (w tym 45 sędziów czynnych). Na efekty nie trzeba było długo czekać, gdyż podczas najbliższych egzaminów kwalifikacyjnych bocheńscy sędziowie uzyskali kilka znaczących awansów do wyższych klas. Obecny stan posiadania to: ekstraklasa futsalu - 1 sędzia; IV liga - 1 sędzia; klasa okręgowa - 5 sędziów; klasa A - 13 sędziów. Pozostali to sędziowie B-klasowi oraz sędziowie próbni. Od 13 lat bocheński KS organizuje halowy turniej drużyn sędziowskich, który cieszy się ogólnym uznaniem i popularnością w środowisku małopolskich arbitrow.

Bocheński Podokręg skupia w swych szeregach 32 kluby piłkarskie, gdzie zarejestrowanych jest ogółem 1268 zawodników i zawodniczek, w tym 523 seniorów, 659 młodzieżowców oraz 86 kobiet. Nie jest to liczba zbyt imponująca, ponieważ spory deficyt notujemy obecnie w kręgu juniorów oraz w mniejszym stopniu trampkarzy. Niewątpliwie głównym winowajcą istniejącego problemu jest aktualna sytuacja demograficzna, ale także w pewnym stopniu odmienne zainteresowania i pasje osobiste współczesnej młodzieży. Cieszy natomiast fakt dynamicznego rozwoju szkoleniowego wśród najmłodszych adeptów piłkarskiego rzemiosła. Nieustannie

rosnąca ilość dzieci chętnych do uprawiania futbolu w klubach oraz szkółkach piłkarskich, przy totalnym zaangażowaniu i aktywności rodziców, gwarantuje w najbliższej przyszłości ekspansję rozgrywek w klasach młodzieżowych.

Bocheński Podokręg prowadzi obecnie następujące rozgrywki:

- klasa okręgowa – 14 drużyn (naprzemiennie z PPN Brzesko)
- klasa A – 14 drużyn
- klasa B – 10 drużyn
- II liga okręgowa trampkarzy – 7 drużyn,
- II liga okręgowa młodzików – 8 drużyn
- liga orlików – 6 drużyn
- liga żaków – 6 drużyn

Ze względu na zbyt małą ilość drużyn, wspólnie z Podokręgiem Brzesko, prowadzone są rozgrywki w kategorii II liga juniorów oraz II liga juniorów młodszych. Ponadto 4 drużyny kobiece bocheńskich klubów uczestniczą w rozgrywkach ligowych: II liga – Naprzód Sobolów; IV liga – Szreniawa Nowy Wiśnicz, Łazowianka Łazy, Nieszkwianka Nieszkwice Małe. W celu urozmaicenia rozgrywek oraz propagacji piłkarstwa na terenie Bocheńszczyzny, do zadań organizacyjnych Podokręgu wdrożone zostały liczne turnieje i zawody w kategoriach poszczególnych grup wiekowych.

Okres przerwy zimowej (grudzień, styczeń) przeznaczony jest na rozgrywki „Bocheńskiej Halowej Ligi Młodzieżowej” (juniorzy, juniorzy młodszy, trampkarze, młodzicy, orliki, żaki, skrzaty). Do udziału w tych zawodach często zgłaszają się zespoły z terenu ościennych podokręgów (Brzesko, Limanowa, Wieliczka). Drużyny uczestniczące w turnieju otrzymują puchary (pozycje medalowe) oraz każda z nich dyplomy pamiątkowe, natomiast zwycięzcy poszczególnych grup uzyskują awans do Okręgowej Ligi Halowej.

W lutym br. odbędzie się już 16 edycja cyklicznego turnieju halowego w kategorii juniorów poświęcona pamięci zasłużonego trenera ziemi bocheńskiej Ryszarda Majchra. Letni okres przerwy pomiędzy sezonami wypełnia natomiast kolejny turniej memoriałowy upamiętniający wielce prominentną postać bocheńskiego piłkarstwa, byłego wieloletniego Prezesa Podokręgu Józefa Krakowskiego.

Niezwykle trafnym pomysłem okazała się koncepcja corocznej organizacji meczu z udziałem wyróżniających się zawodników bocheńskiej klasy A Północ – Południe, pod patronatem starosty bocheńskiego. Powszechna popularność owej inicjatywy wzmogła zainteresowanie ze strony pozostałych klubów, z sugestią rozszerzenia kadry poszczególnych zespołów przez zawodników okręgowych oraz B-klasowych. Do rozstrzygnięcia i akceptacji pozostaje jeszcze alternatywny projekt stworzenia w systemie pucharowym letniego turnieju open dla reprezentacji poszczególnych gmin.

Do udanych i pożytecznych przedsięwzięć należy zaliczyć ubiegłoroczny projekt imprez sportowych zorganizowany z okazji Młodzieżowych Mistrzostw Europy – EURO U21. Podokręg Piłki Nożnej w Bochni był organizatorem turnieju eliminacyjnego „Od Orlika do Milika” oraz konkursu wiedzy „Małopolska kolebką futbolu”.

Do kalendarza imprez piłkarskich na stałe wpisał się Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. Bocheński podokręg corocznie organizuje eliminacje gminne oraz powiatowe w kat. U-8, U-10, U-12 dziewcząt i chłopców. Bezsporny prymat w owych rozgrywkach wiodą dziewczęce drużyny Naprzodu Sobolów.

łów, które pod wodzą księdza Stanisława Jachyma na swym konczie zapisały wiele sukcesów na arenie ogólnopolskiej.

Wydaje się, iż wprawa i obycie bocheńskiej młodzieży nabyte w grze halowej skutkują istotnymi sukcesami w walce o czołowe pozycje w kraju. Pod szyldem Bocheńskiego Stowarzyszenia Futsalowego zawodnicy miejscowych klubów ustawicznie plasują się w czołówce Młodzieżowych Mistrzostw Polski – w ub. roku złoty medal w kat. U-16 oraz brązowy medal w kat. U-20. Trzon zespołu stanowią wychowankowie BKS Bochnia, który od lat boryka się z istotnymi problemami finansowo-strukturalnymi. Mimo to drużyna seniorska czołowego klubu Bocheńszczyzny radzi sobie nadzwyczaj dobrze w rozgrywkach IV ligi, z poważną szansą na awans.

Pod względem ilości klubów sportowych, mapa powiatu Bocheńskiego wygląda jeszcze nieco skromnie. Szczególnym pustkowiem można określić część południową regionu, gdzie w trzech gminach – Trzcianie, Lipnicy Murowanej oraz Żegocinie istnieje zaledwie po jednym klubie piłkarskim i niestety nic nie wskazuje, aby sytuacja uległa jakiegokolwiek odmianie. W pozostałych gminach istnieje praktycznie status quo, a najkorzystniej w tym zestawieniu wypada Gmina Bochnia, gdzie obecnie wraz z nowopowstałą Nieszawkianką Nieszawkianka Mała funkcjonuje osiem klubów piłkarskich. Ubiegły rok okazał się również płodny dla gminy Nowy Wiśnicz, ponieważ w Królówce zrodził się kolejny klub piłkarski pod nazwą Zryw.

Pod względem infrastruktury obiektów piłkarskich, w znacznej ilości klubów jest jeszcze daleko od doskonałości. Wymogi licencyjne sprawiły jednak, iż w kilku klubach zaistniała niejako konieczność poprawy stanu boisk oraz zaplecza sanitarnego. Z drugiej strony własna inicjatywa co aktywniejszych włodarzy klubowych oraz wygospodarowane środki finansowe umożliwiły przeprowadzenie istotnych restrukturyzacji. Z przykrością i rozczarowaniem można stwierdzić, iż pojęcie „prywatny sponsoring” jest praktycznie pustym frazesem, a zasadniczym źródłem utrzymania dla większości klubów bywają jedynie dotacje

gminne. Owszem, gdzieś zdarzają się sporadyczne i skromne wsparcia ze strony drobnych przedsiębiorców i rzemieślników, jednakże są to datki symboliczne, które choćby nawet drobnych i akcesoryjnych potrzeb nie zaspokoją w dostatecznym stopniu.

W sferze słabych punktów i niedostatków mieści się kadrowy potencjał wykwalifikowanych trenerów i instruktorów. W kilku klubach na stanowisku szkoleniowca istnieje w rzeczywistości przewlekły wakat, lecz dla spełnienia wymogów licencyjnych bywa, iż jeden trener obsługuje okazjonalnie 2-3 drużyny. Wychodząc naprzeciw potrzebom i obowiązkowi, bocheński Podokrąg wystąpił z inicjatywą zorganizowania na swym terenie kursu trenerskiego UEFA – C. W czasie inauguracji zajęć w dn. 19.01.2018. okazało się, iż z grona 32 uczestników, jedynie 10 osób ze swego terenu zdołało się zarejestrować w systemie aplikacyjnym. Wydaje się, iż organizator powinien mieć jakikolwiek wpływ na personalia kursantów, lecz w tym wypadku istnieje zasada – kto pierwszy ten lepszy. Niemniej jednak pozytywny wydźwięk rzeczonyj inicjatywy zawiera się w ogromnym popycie i zainteresowaniu ze strony młodych adeptów trenerskiego fachu.

Niezwykle pożyteczną działalność prowadzi w Podokręgu dość liczny kolektyw doświadczonych panów z Rady Seniorów. Z ogromnym szacunkiem należy się odnieść do wszystkich podejmowanych inicjatyw i przedsięwzięć, szczególnie zaś dorocznej akcji zapalania zniczy na grobach zmarłych piłkarzy i działaczy sportowych w Dniu Wszystkich Świętych. Bocheńska Rada Seniorów to obfite źródło nauki, doświadczenia oraz interesujących pomysłów.

Przedstawiciele kierownictwa Podokręgu – w osobach prezesa, Jana Krupy, wiceprezesa ds. organizacyjno-sportowych Zbigniewa Biernata, i sekretarza Komisji Gier Janusza Czai – niedawno wyczerpująco zapoznali Prezydium Zarządu MZPN z problematyką działalności PPN Bochnia. Raport uznano za rzetelny, oddający rzeczywisty stan rzeczy i sporządzony profesjonalnie.

(JC)

Sukces na Słowacji

Reprezentacja MZPN (rocznik 2005) zakończyła na drugim miejscu udział w turnieju „Młode Talenty”, który odbył się w miejscowości Nižná Korňa na Słowacji. Mecze rozgrywano w „Futbal Arénie”, na boisku ze sztuczną trawą.

- W pierwszym meczu ze Śląskiem (1-2) wyrównującą bramkę na 1-1 dla naszej kadry zdobył Mateusz Stanek. Druga połowa obfitowała w wiele sytuacji bramkowych i kiedy wydawało się, że mecz zakończy się remisem, niefortunna interwencja jednego z naszych obrońców dała zwycięstwo zespołowi ze Śląska.

W drugim naszym spotkaniu z Ostrawą (2-0) gole strzelili Kacper Rojkowicz i Norbert Łysik. W meczu tym nasi zawodnicy od początku do końca spotkania dominowali na boisku, przeprowadzając wiele ciekawych akcji, jedynie zawodziła skuteczność pod bramką rywali.

W trzecim, a zarazem ostatnim spotkaniu turnieju małopolski zespół zagrał swój najlepszy mecz, pokonując gospodarzy 1-0 po bramce Mateusza Stanka - podsumował trener Marek Górecki.

Stredoslovenský Futbalový Zväz Bańska Bystrzyca - MS KFS Ostrawa 7-0; Reprezentacja Śląska - Reprezentacja Małopolski 2-1; Stredoslovenský Futbalový Zväz Bańska Bystrzyca - Reprezentacja Śląska 1-1; MS KFS Ostrawa - Reprezentacja Małopolski 0-2; Reprezentacja Śląska - MS KFS Ostrawa 5-2; Stredoslovenský Futbalový Zväz Bańska Bystrzyca - Reprezentacja Małopolski 0-1.

| | | | |
|---------------|---|---|------|
| 1. Śląsk | 3 | 7 | 8-4 |
| 2. Małopolska | 3 | 6 | 4-2 |
| 3. Bańska B. | 3 | 4 | 8-2 |
| 4. Ostrawa | 3 | 0 | 2-14 |

Najlepszy bramkarz: Krystian Stryszowski (Małopolska).

Najlepszy zawodnik: Adam Zając (Śląsk).

Najlepsi strzelcy: Miłosz Rogula, Adam Zając (obaj Śląsk), Boris Senecek (Bańska Bystrzyca) - wszyscy po 3 gole.

W zespole MZPN grali:
AKADEMIA PIŁKARSKA 21: Michał Głogowski, Filip Jakubowski, Jakub Sraga; **SANDE-CJA Nowy Sącz:** Karol Łatka, Brajan Pogwizd, Michał Tokarczyk; **WISŁA Kraków:** Kacper Przybyłko, Krystian Stryszowski (br.); **PROGRES Kraków:** Dominik Janeczek; **DOBRZANKA Dobra:** Wojciech Gacal; **TYMBARK:** Wojciech Urbański; **BRUK-BET TERMALICA:** Nieciecza - Daniel Cieśla, Norbert Łysik; **UNIA Tarnów:** Jakub Gdowski, Kacper Żydowski (br.); **KAROL Wadowic:** Mateusz Stanek; **OKOCIMSKI Brzesko:** Igor Uryga, Kacper Rojkowicz.

Trenerzy: Marek Górecki, Adrian Filipek, kierownik ekipy - Krzysztof Szopa, kierownik drużyny - Jerzy Płonka, opieka medyczna - Alfred Rusin.



Reprezentacja Małopolski z pucharem i medalami wywalczonymi na Słowacji. Fot. KS

„Widząc dzieciaki kopiące piłkę na Orlikach przy minusowych temperaturach postanowiłam napisać interpelację do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Skoro za niecały 1 mld zł wybudowaliśmy w Polsce prawie 2700 orlików to część z nich, za dużo mniejszą kwotę, możemy zadaszyć, by były wykorzystywane przez cały rok. Łącznie znalazłam osiem argumentów za ich zadaszaniem” – napisała posłanka Lidia Gadek i dodała na zakończenie: „Dorzucicie kolejne od siebie!”.

Pomysł posłanki pracującej na co dzień jako lekarz rodzinny w wiejskiej przychodni w Dłużcu (gmina Wolbrom) i mającej stały kontakt z kilkutyśniczną rzeszą pacjentów, zarówno tych małych, jak i dorosłych, wydał się nowatorski, oczywisty, interesujący. Ale czy idea balonowych hal nad Orlikami chwyci? Postanowiliśmy zweryfikować pomysł, zapytać właścicieli i użytkowników boisk o syntetycznej trawie w tzw. głębokim terenie, co sądzą o akcji zadaszania obiektów zwanych „Moje Boisko – Orlik 2012”?

Balon w Szreniawie

W niewielkiej Gminie Gołcza (powiat miechowski) liczącej niespełna 6,5 tys. mieszkańców, od kilku kadencji dzierży władzę wójt Lesław Blacha. Dobrego gospodarza cenią w bliższej i dalszej okolicy, doceniają, wyróżniają i nagradzają w Krakowie i Warszawie. Sport zajmuje poczesne miejsce w hierarchii spraw społecznych. W gminie działa z sukcesami pięć klubów z sekcją piłki nożnej: Strażak Przybysławice, Spartak Wielkanoc-Gołcza, Olimpia Czaple Wielkie, Czapla Czaple Małe i AP Gołcza. Posiadają obiekty adekwatne do potrzeb. Wójt Blacha śledzi poczynania futbolistów. Jest działaczem piłkarskim, zasiada w zarządzie Podokręgu PN w Olkuszu.

- Orlik w Szreniawie przekształćcie w halę balonową. Skąd pomysł? - pytam Lesława Blachę

- W grudniu 2009 roku obok szkoły w Szreniawie wybudowaliśmy boisko w ramach programu „Orlik 2012”. Do inwestycji kosztującej nieco ponad 1 mln zł dołożyło się Województwo Małopolskie i Ministerstwo Sportu. Powstały dwa place gry: do piłki nożnej z tzw. sztuczną trawą i wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej. W budynku szkoły powstały szatnie i konieczne zaplecze obiektu.

- Boiska nie miały wzięcia?

- Wręcz przeciwnie. Wszystko funkcjonowało znakomicie. Chętnych do gry nie brakowało. Obiekt cieszył się dużym wzięciem. Miał jednak wadę. Funkcjonował kilka miesięcy w roku. W zimie, kiedy spadł śnieg, był wyłączonej z eksploatacji. Wprawdzie próbowano boisko odśnieżać, ale zgarniano wówczas także granulaty wypełniacza sztucznej trawy. To generowało koszty.

- Toteż postanowił Pan stworzyć Orlik na cztery pory roku.

- Kilka przesłanek skłaniało ku temu. Po pierwsze reforma edukacji. Do Szkoły Podstawowej w Szreniawie dojdą dwa dodatkowe roczniki, kilkunastoletni uczniowie. A tamtejsza placówka nie posiada sali gimnazjalnej.

Przykładem Szreniawa, gmina Gołcza

Zadaszyć Orliki!

stycznej. Dzięki takiemu „balonowi”, który jest oświetlany i ogrzewany, uczniowie będą mogli korzystać cały rok z „Orlika” podczas zajęć wychowania fizycznego.

- Zadaszenie „Orlika” kosztuje. Skąd środki?

- Za infrastrukturę szkolną trzeba zapłacić, to oczywiste, ale jest niezbędna. Toteż stosowne decyzje zapadły i w 2017 roku Gmina Gołcza złożyła nowatorski w tej części Małopolski wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki o wsparcie budowy hali pneumatycznej, która pokryje przyszkolny „Orlik” w Szreniawie. Wartość zadania wyceniono na 900 tys. zł. Oprócz samego zadaszania balonowego, projekt przewiduje również wymianę nawierzchni „Orlika”, który w 2013 roku dwukrotnie był kompletnie zalany i zamulony.

- I...

- Kasy nie otrzymaliśmy, ale projekt został zrealizowany z funduszy własnych gminy. We wrześniu ub. roku podpisano umowę na jej zakup i montaż z firmą GRIMAR z Katowic. Całkowity koszt wyniósł 554 717,70 zł. Hala stoi, ma się znakomicie, wszelkie potrzebne, wcześniej planowane prace zostały wykonane wraz z dodatkowym odwodnieniem „balonu”.

- Sukces?

- Tak. Powstał zadaszony obiekt. Temperatura w środku utrzymuje się na poziomie 15 stopni C. Inwestycja przyczyni się do znacznej poprawy warunków prowadzenia zajęć wychowania fizycznego dla uczniów szkoły podstawowej oraz ułatwia

przedsięwzięcia maleją i rośnie szansa na odzyskanie VAT-u.

Lista argumentów

Powróćmy do interpelacji w sprawie potrzeby zadaszania „Orlików”. Posłanka Lidia Gadek znalazła następujące argumenty:

- całoroczne wykorzystanie potencjału zewnętrznych boisk wielofunkcyjnych;
- zwiększenie dostępu do publicznej infrastruktury sportowej;
- uchronienie sztucznych nawierzchni przed niekorzystnym działaniem warunków atmosferycznych, wydłużając tym samym okres ich użytkowania;
- całoroczne zatrudnienie profesjonalnego animatora lub trenera za wynagrodzeniem motywującym do pracy zarówno z młodzieżą, jak i osobami dorosłymi;
- uczynienie z „Orlików” miejsca ważnych dla lokalnych społeczności imprez sportowych i kultu-

klubom sportowym prowadzenie treningów i rozgrywek jesienno-zimową porą.

- Czyli wszystko wypaliło.

- Powiem, że nawet więcej. Nie spodziewaliśmy się, że obiekt znacząco zyska na popularności. Chętnych do jego wynajmowania nie brakuje, co niweluje koszty jego utrzymania. Ponadto hala pneumatyczna w Szreniawie odciąża nieco halę w Gołczy, co również pozwala na jej wynajmowanie.

- W Szreniawie ćwiczą młodzi piłkarze z Polski.

- To prawda. Na czas szkolnych ferii, czyli przez sześć kolejnych tygodni, z hali korzystają młodzi piłkarze przebywający na zgrupowaniach przedsezonowych. Mieszkają w hotelu w pobliskiej Charsznicy i przez 4 godziny dziennie trenują w Szreniawie. Tym samym koszty

ralnych również późną jesienią i zimą;

• stworzenie dodatkowych miejsc do prowadzenia prawidłowych zajęć wychowania fizycznego w szkołach.

Parlamentarzystka uważa, że wzorem programu „Moje Boisko – Orlik 2012” powinien powstać program na podobnych zasadach finansowania z udziałem gmin, województw i ministerstwa sportu. W masowym wydaniu koszt przedsięwzięcia byłby zapewne mocno zredukowany w stosunku do nakładów poniesionych przez gminę Charsznica. Wysłła w tej sprawie interpelację do ministra Sportu i Turystyki. Czeka na reakcję resortu. Odpowiedź opublikujemy.

JERZY NAGAWIECKI

PS. Szreniawa to bynajmniej nie jedyny przykład „balonowej” hali nad „Orlikiem”. Podobny projekt zrealizowano w Libiążu, w powiecie chrzanowskim. W połowie stycznia br. halę pneumatyczną nad boiskiem o sztucznej trawie, zlokalizowaną przy Szkole Podstawowej nr 4, oddano we władanie uczniom i piłkarzom. Całkowity koszt budowy wyniósł dokładnie 689.969 zł.



Jak potoczą się losy Philippe Coutinho po transferze z Liverpoolu do Barcelony, jaki klub wybierze Cristiano Ronaldo po odejściu z Realu, kto wzmocni atak Arsenalu po rozstaniu z Alexisem Sanchezem, gdzie będzie kontynuować karierę Michał Pazdan? Transferowy czas rozpala zmysły. Wielka kasa, w grze setki milionów euro. Mercato elektryzuje równie mocno co zwycięstwa, gole, bramkarskie parady, bo... się dzieje!

Skomercjalizowany do granic możliwości współczesny futbol wymaga nieustannych emocji. One bowiem nakręcają kasę, wprawiają w ruch medialną maszynę. Stabilność, nawet na najwyższym poziomie, nudzi, zmniejsza zainteresowanie, redukuje klikalność na internetowych forach. Ale, zdaniem wielu, owe transferowe rozgorączkowanie należy dla dobra piłki okiełznać, opisać jednoznacznie brzmiącymi regułami, gdyż każde wzmoczenie prowadzi w efekcie do przesilenia, a nawet kryzysu.

W siedzibie UEFA

UEFA dostrzega problem, dziś skumulowany - jak informuje francuski dziennik „Le Parisien” w wydaniu z 23 stycznia - głównie w trzech klubach: PSG, Manchester City i Chelsea. Działacze europejskiej federacji pracują nad dokumentem „Fair-Play finansier 2.0”, którego datę przyjęcia określono na 24 maja br.

Nowa regulacja zawiera dwa główne punkty. Pierwsze stanowi, iż deficyt finansowy w jednym okienku transferowym nie może przekroczyć sumy 100 tys. euro, drugie zaś zasadniczo ogranicza aktywność transferową klubów zadłużonych. Ponadto dojdzie także do nakazu redukcji nadmiernej rozbudowanej kadr zakontraktowanych zawodników w klubach. Obecnie najbogatsze ekipy Premiership posiadają nawet ponad 60 graczy.

„Le Parisien” poinformował także o uczestnictwie prezesa PSG, Nasser Al-Khelaifa w posiedzeniu komitetu strategicznego UEFA w Nyon, gdzie prowadzono dysputę o nowych regulacjach. W debacie uczestniczyli ponadto szefowie dwóch innych bogatych klubów opartych o kapitał pochodzący ze źródeł z poza Unii Europejskiej. Nietrudno się domyśleć, że chodzi o Chelsea i City. W artykule wskazano także, iż przekroczenie limitów nie powodowałoby natychmiastowej interwencji władz UEFA. Wiązałoby się z wnikliwą kontrolą wydatków i ewentualnym dodatkowym opodatkowaniem klubu „od luksusu”.

W Stowarzyszeniu Studentów Prawa

Opanować rozbuchanie transferowe dla utrzymania rywalizacji fair play, okiełznać rynek w ramy jasnych i jednoznacznych przepisów. Nad tym problemem pochylają się nie tylko najwyższe władze piłkarskiego świata, ale debatują także młodzi ludzie w Krakowie. 17 stycznia 2018 roku



w budynku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ulicy Krupniczej 33a, odbyło się Seminarium Prawa Sportowego pt. „Regulacje prawne przy transferach piłkarzy”

negocjacji, konieczne zapisy umów transferowych i kontraktów zawodniczych.

Po wykładzie nastąpiła długa, ożywiona, ponadgodzinna dyskusja z udziałem dr Michała

Regulacje prawne przy transferach

Mercato rozpala zmysły



Mateusz Stankiewicz

organizowane przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Kraków.

ELSA to największa organizacja zrzeszająca studentów i absolwentów wydziałów prawa z całej Europy, zrzesza ponad 40 tys. członków z niemal 300 wydziałów w 43 krajach. Krakowska grupa, powołana w roku 1986, jest jedną z 16 działających w Polsce, skupia ok. 70 członków, studentów UJ, Krakowskiej Akademii, Uniwersytetu Pedagogicznego i Uniwersytetu Ekonomicznego. Organizuje ponad 60 projektów rocznie: lokalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych.

17 stycznia br. spotkanie zorganizowane przez krakowską ELSA zgromadziło ponad 100 uczestników. Debatę rozpoczął wykład Mateusza Stankiewicza, radcy prawnego specjalizującego się w prawie sportowym, eksperta w prawnych aspektach piłki nożnej. Stankiewicz, działacz piłkarski: przewodniczący Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych MZPN oraz członek Komisji Dyscyplinarnej PZPN, dzielił się z słuchaczami wiedzą umożliwiającą zainteresowanym pogłębienie kompetencji dotyczących przepisów transferowych federacji piłkarskich, przepisów unijnych oraz przepisów obowiązujących w naszym kraju. Prelegent przytaczał problemy, z którymi borykają się kluby, pośrednicy i agenci piłkarscy, przybliżał ważne aspekty

Bilińskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, agenta piłkarskiego - siłą rzeczy praktyka zaangażowanego w procedury transferowe - oraz studentów głównie na temat przyczyn, i ewentualnych skutków, gwałtownego wzrostu kwot transferowych w ostatnim czasie. Przywoływano przykłady z innych dyscyplin, choćby regulacje z amerykańskiej ligi koszykarskiej NBA.

Było to pierwsza tego rodzaju debata organizowana przez stowarzyszenie ELSA skierowana do studentów zainteresowanych materiają prawa sportowego. Rolę sponsora głównego i medialnego wydarzenia wzięł na siebie Małopolski Związek Piłki Nożnej, natomiast Polskie Towarzystwo Prawa Sportowego objęło wydarzenie patronatem honorowym, zaś koordynację nad projektem sprawował Jakub Bogucki.

Wysoka frekwencja zmobilizuje zapewne do organizacji cyklicznych spotkań w ramach prawno-sportowych zagadnień. Bowiem gwałtowny rozwój futbolu i sportu w ogóle, globalizacja dyscypliny, wzrost wartości wykorzystywania wizerunków sportowców wymuszają pytanie: czy zasadne jest wyodrębnienie autonomicznej dziedziny prawa, prawa sportowego?

Obecnie coraz więcej specjalistów odpowiada twierdząco, gdyż dostrzegają konieczność skorelowania kilku sfer futbolowej działalności: gospodarczej, organizacyjnej oraz społecznej. Wprawdzie owe normy wywodzą się z różnych dziedzin prawa, ale łączy je sport, na którego funkcjonowanie wywierają bezpośredni wpływ. Owe normy należy tworzyć, korygować, egzekwować, a do tego niezbędni są i będą w przyszłości specjaliści. Zapewne kilku z nich brało udział w debacie zorganizowanej przez stowarzyszenie ELSA w szacownych murach UJ.

JERZY NAGAWIECKI



Adam Murzański

Oldboje Hutnika mistrzami Krakowa

Oldboje Hutnika ponownie jak w ubiegłym roku wygrali wszystkie mecze w rozgrywkach Halowych Mistrzostw Krakowa i już po raz czwarty w ostatnich pięciu sezonach (2013/14, 2014/15, 2016/17, 2017/18) sięgnęli po tytuł mistrzowski!

W ostatnim meczu hutnicy pokonali Grębałowiankę 9-2, prowadząc do przerwy 6-1. Hutnicy w 9 meczach zanotowali imponujący bilans bramkowy 125-39. Puchar dla najlepszej drużyny ufundowany przez Prezesa MZPN, Ryszarda Niemca, wręczyli wiceprezisi MZPN - Zbigniew Lach i Andrzej Witkowski. Drugie miejsce w mistrzostwach zajęła Cracovia, a trzecie Wisła.

Drużynę Hutnika reprezentowali: Krzysztof Kuś, Krzysztof Szot (bramkarze) oraz Tomasz Bernas, Dariusz Gawęcki, Andrzej Hobgarski, Tomasz Kamuda, Paweł Kępa, Lesław Knap, Tomasz Kozieł, Piotr Madejski, Marcin Makuch, Marek Rapacz, Wojciech Salamon, Grzegorz Stochmal, Jacek Tympalski, Łukasz Wołczyk i Tomasz Zieliński.

Opiekunami drużyny są Lesław Knap i Andrzej Stępień. Hutnikom gratulujemy sukcesu!

Wyniki ostatniej, 9. kolejki: Wanda - Prokocim 4-8; Clepardia - Wieczysta 1-4; Hutnik - Grębałowianka 9-2; Orzeł P.Wielkie - Dąbski 2-5; Wisła - Cracovia 3-4

| | | | |
|---------------------|---|----|--------|
| 1. Hutnik | 9 | 27 | 125-39 |
| 2. Cracovia | 9 | 24 | 67-27 |
| 3. Wisła | 9 | 21 | 98-35 |
| 4. Dąbski | 9 | 15 | 36-47 |
| 5. Prokocim | 9 | 13 | 55-55 |
| 6. Orzeł P. Wielkie | 9 | 10 | 31-52 |
| 7. Wieczysta | 9 | 8 | 45-72 |
| 8. Grębałowianka | 9 | 7 | 29-46 |
| 9. Clepardia | 9 | 6 | 31-81 |
| 10. Wanda | 9 | 1 | 31-94 |

nh2010.pl, ST

WOŚP jak zwykle zagrała w Chrzanowie

Gwiazdy strzelały kibice licytowali

W meczu w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oldboje Wisły Kraków wygrali w chrzanowskiej hali z dawnymi graczami Fabloku 6-2. Do puszkki wolontariuszy trafiły pieniądze zebrane z licytacji piłkarskich gadżetów. Pieniądże wrzucił organizator meczu Antoni Gawronek oraz piłkarze Wisły Ryszard Czerwiec i Dariusz Marzec.

W ubiegłym roku krakowianie wygrali 12-9. Tym razem już do przerwy prowadzili 5-0, a wszystkie gole strzelił Dariusz Marzec. W szeregach gości spod Wawelu zagrał jeszcze m.in. nowy trener trzebińskiego MKS Jerzy Kowalik, Ryszard Czerwiec i Zdzisław Janik. Kazimierz Kniecik tym razem wystąpił w roli trenera zespołu. W drugiej połowie gospodarze zaczęli odrabiać straty. Zdobyli bramki po strzałach Dariusza Czystaczonia i Mariusza Wójcika. Mecz zakończył się wynikiem 6-2 dla gości.

- Ważne, że kolejny raz wspomogliśmy Orkiestrę. Z licytacji pamiętek i gadżetów do puszkki wrzuciliśmy 1410 złotych. W tym roku przyszło trochę mniej kibiców, dlatego w następnym mecz przeniesiemy raczej na niedzielę - stwierdził ceniony trener Antoni Gawronek, który po raz piątnasty zorganizował charytatywne spotkanie.

Najwięcej, bo 350 złotych, zapłacił jeden z kibiców za piłkę z autografami ekstraklasowych piłkarzy Wisły.

przelom.pl

Halowi mistrzowie Krakowa

Hutnik, AP 21, Wisła i Krakus

Poznaliśmy halowych mistrzów Krakowa w kategorii juniorów, juniorów młodszych, trampkarzy i młodzików. Zostali nimi Hutnik Kraków, Akademia Piłkarska 21 Kraków, Wisła Kraków i Krakus Nowa Huta. Przed meczami zawodnicy i zgromadzeni pod balonem Com-Com Zone w Nowej Hucie uczcili chwilą ciszy pamięć zmarłego Trenera Lucjana Franczaka. Okolicznościowe puchary ufundowane przez organizatora - Małopolski Związek Piłki Nożnej - wręczyli zwyciężskim zespołom Zdzisław Janik i Robert Włodarz, opiekunowie zawodów z ramienia Rady Trenerów MZPN.

Juniorzy starsi

| | | | |
|--------------------|---|----|-------|
| 1. Hutnik | 7 | 21 | 38-13 |
| 2. Puszcza Niep. | 7 | 18 | 28-12 |
| 3. Garbarnia | 7 | 15 | 36-20 |
| 4. Prokocim | 7 | 12 | 27-18 |
| 5. Krakus N. Huta | 7 | 9 | 20-22 |
| 6. Dalin Myślenice | 7 | 6 | 12-35 |
| 7. MKS SMS Kr. | 7 | 3 | 14-36 |
| 8. Tramwaj Kr. | 7 | 0 | 13-32 |

Juniorzy młodszy

| | | | |
|-------------------|---|----|-------|
| 1. AP 21 Kraków | 7 | 19 | 39-15 |
| 2. Wisła | 7 | 16 | 45-20 |
| 3. Garbarnia | 7 | 15 | 26-22 |
| 4. Krakus N. Huta | 7 | 10 | 27-32 |
| 5. Hutnik | 7 | 9 | 22-36 |
| 6. Jadwiga Kr. | 7 | 8 | 18-22 |
| 7. Borek Kr. | 7 | 2 | 15-24 |
| 8. Prokocim | 7 | 1 | 9-30 |

Trampkarze

| | | | |
|-------------------|---|----|-------|
| 1. Wisła | 7 | 21 | 37-17 |
| 2. Progres Kraków | 7 | 15 | 38-24 |
| 3. AP 21 Kraków | 7 | 12 | 37-24 |
| 4. Krakus N. Huta | 7 | 12 | 26-21 |
| 5. Puszcza Niep. | 7 | 9 | 22-37 |
| 6. Garbarnia | 7 | 6 | 29-45 |
| 7. Cracovia | 7 | 4 | 21-31 |
| 8. Bronowianka | 7 | 4 | 23-34 |

Młodziki

| | | | |
|-------------------|---|----|-------|
| 1. Krakus N. Huta | 7 | 18 | 23-10 |
| 2. AP 21 Kraków | 7 | 15 | 26-12 |
| 3. Wisła Kraków | 7 | 12 | 16-17 |
| 4. Garbarnia | 7 | 10 | 28-18 |
| 5. Progres | 7 | 10 | 27-18 |
| 6. Pcimianka | 7 | 9 | 18-16 |
| 7. Piast Skawina | 7 | 9 | 19-26 |
| 8. Bronowianka | 7 | 0 | 10-50 |



Żegnając Lucjana Franczaka

Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:
Małopolski Związek Piłki Nożnej.
Adres ul. Solskiego 1,
31-216 Kraków
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00,
strona internetowa www.mzpnkrakow.pl,
e-mail: biuro@mzpnkrakow.pl

PRZEWODNICZĄCY
RADY PROGRAMOWEJ:
Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (508 065 122)
redaktor naczelny

SKŁAD i DRUK:
Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.
Oddano do druku 31 stycznia 2018

(AG)

**Prezydium Zarządu
11 stycznia 2018**

- I Po Podokręgach Limanowa i Gorlice Prezydium Zarządu MZPN gościło władze Podhalańskiego PPN w Nowym Targu, które reprezentowali: prezes Jan Kowalczyk oraz wiceprezesi: Bogusław Górnik i Gabriel Szumal. Prezes PPPN Jan Kowalczyk złożył obszerne sprawozdanie, poruszonych zostało wiele istotnych zagadnień. W interesującej dyskusji brali udział m.in. Jerzy Nagawiecki, Andrzej Strumiński, Tadeusz Szczerbowski, Zbigniew Lach, Andrzej Witkowski, Ryszard Kołtun, Andrzej Sękowski, zaś przedstawiciele PPPN Nowy Targ odnieśli się do wielu poruszanych kwestii. Podsumowania dokonał prezes Ryszard Niemiec, który zwrócił uwagę na szansę, jaką stworzą dla lokalnego futbolu wybory samorządowe. Bez wątplenia trzeba zaakcentować, że tylko w Podokręgu Podhalańskim rozgrywki „C” klasy mają należytą wartość.

- Obszerne informacje na temat funkcjonowania miesięcznika MZPN „Futbol Małopolski” (zawartość informacyjno-publicystyczna i sposób na jak najszerze dotarcie do środowiska piłkarskiego) złożył Jerzy Nagawiecki (Redaktor Naczelny „FM”), ale wprowadzenia dokonał prezes Ryszard Niemiec. Jak zauważył, chodzi o wywołanie twórczego niepokoju. Nasycenie treści „FM” nowymi pierwiastkami. Chodzi też m.in. o zwiększenie interaktywności, a także inspiratorskiej roli prezesów podokręgów w podejmowaniu ciekawych tematów na łamach. Prezes Ryszard Niemiec podsumował dyskusję stwierdzeniem, że do połowy lutego zbierze się zespół, który przedyskutuje poruszane kwestie i zaproponuje zmiany dotychczasowej formuły.

- Informację nt. XXIII edycji Plebiscytu na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski przekazali Ryszard Niemiec (Prezes MZPN) i Jerzy Nagawiecki (Rzecznik Prasowy MZPN). Aktywnie włączył się w przedsięwzięcie Urząd Miasta Krakowa (sala oraz catering). Współorganizatorem Plebiscytu będzie tym razem „Gazeta Wyborcza”, która wraz z „Futbolem Małopolski” sprawować będzie opiekę medialną. Na głowie Zbigniewa Lacha i Andrzeja Witkowskiego spoczywa zaproszenie prezesów sześciu największych klubów Małopolski (Wisła, Cracovia, Bruk-Bet Termalica, Sandecja, Puszcza i Garbarnia) na „spotkanie na szczycie”, które odbędzie się 31

stycznia w Niepołomicach.

- Informację nt. halowych rozgrywek młodzieżowych organizowanych przez MZPN (Puchar Prezesa PZPN, Halowe Mistrzostwa Krakowa, Halowe Mistrzostwa Małopolski, Halowe Mistrzostwa drużyn żeńskich) złożył Ryszard Kołtun (Wiceprezes MZPN). Omówieniu turniejów towarzyszyło szereg konkretnych informacji.

- Informację nt. sytuacji w KS Brzesko przedstawił Andrzej Sękowski (Przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN). Otóż 9 stycznia br. w miejsce odwołanego Zarządu został powołany Zarząd Komisaryczny. Przewodniczy mu Mirosław Nieć, któremu towarzyszą nowi współpracownicy.

- Powołano Komisję Statutową MZPN w następującym składzie: Rafał Aksman, Marian Fido, Janusz Hańderek, Zbigniew Lach, Jerzy Nagawiecki, Bartosz Ryt, Stanisław Strug, Piotr Szefer, Andrzej Szymt, Andrzej Tarnawski. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

- Jednogłośnie podjęto uchwałę w sprawie przekazania środków z tytułu wpływów z zakładów bukmacherskich dla klubów III i IV ligi. Kwota wynosi 68 181 zł i będzie wypłacona wkrótce.

- Zaakceptowano, że Mistrzostwa Sędziów Małopolski odbędą się 25 lutego br. w hali Com-Com Zone.

- W środę 24 stycznia br. o godz. 18.00 w Krakowskiej Kurii Biskupiej przy ul. Franciszkańskiej 3 odbędzie się spotkanie noworoczno-opłatkowe, w którym na zaproszenie Metropolity Krakowskiego Księdza Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego uczestniczyć będą przedstawiciele krakowskiego środowiska sportowego.

- Mówiono o należyтым uhonorowaniu MLKS Polan Żabno w związku ze zbliżającym się jubileuszem stulecia.

- Jednogłośnie podjęto uchwałę o zmianie w składzie Kolegium Sędziów MZPN. W miejsce odwołanego Janusza Kalaty został powołany Marcin Tesarski (Podhalański PPN).

- Po rozpatrzeniu wniosku Lotnika Kryspinów o anulowanie kary finansowej, którą nałożono na drużynę rezerwową, przy jednym głosie wstrzymującym podjęto uchwałę o zmniejszeniu kary do wysokości 250 zł.

**Prezydium Zarządu
25 stycznia 2018**

- Po Podokręgach Limanowa, Gorlice i Nowy Targ Prezydium

Zarządu MZPN gościło władze PPN Bochnia, które reprezentowali: prezes - Jan Krupa, wiceprezes ds. organizacyjno-sportowych - Zbigniew Biernat oraz sekretarz Komisji Gier - Janusz Czaja. Prezes Jan Krupa złożył wielowątkowe i wyczerpujące sprawozdanie. Wnioski dotyczyły kursów trenerskich, obecności trenerów na meczach klasy B, samodzielności Bochni od tarnowskiej centrali oraz KFD. Prezes Krupa przedstawił stanowisko w wymienionych sprawach. W dyskusji zabierają głos wielu zbranych. W ocenie Prezesa Ryszarda Niemca potwierdziła się idea, aby podokręgi były na własnym rozrachunku. Liczyby za tym przemawiają, roczne oszczędności Brzesko, Bochni oraz Żabna wynoszą ok. 150 tys. zł. Tamto rozwiązanie było anachronizmem. Poproszono, aby w harmonogramie zebrań Zarządu uwzględnić skalę rezerw (demograficzną, infrastrukturalną, personalną), aby wykorzystać okres kampanii wyborczej. Może nawet warto chwilowo przekształcić się w sztab wyborczy. Chodzi też o to, aby pokazać, że Podokręg stanowi partnera dla najsłabszych klubów, na przykład Bocheńskiego KS. W konkluzji Prezes podziękował za realne ujęcie blasków i cieni działalności Podokręgu w Bochni.

- Przedmiotem tego punktu było przedstawienie problemów nurtujących kluby małopolskie uczestniczące w rozgrywkach kobiecych MZPN i PZPN. Uczynili to zaproszeni goście w osobach Magdaleny Dziadkowiec (Respekt Myślenice), Piotra Sędora (Prądniczanka, główny mówca) oraz Przemysława Stawarza (Wanda). W ich wypowiedziach pobrzmięło wiele krytycznych uwag na temat działalności Komisji Piłkarstwa Kobiecego MZPN pod kierownictwem poprzedniej przewodniczącej. Padło sporo zarzutów, m.in. o braku należytej komunikacji na linii KPK - kluby, zgodnie z zasadą „chcemy rozmawiać i współpracować”. Ścisłe kierownictwo Komisji reprezentowali trener Andrzej Żądło i Joanna Ściepura, który mocno negatywnie odniósł się do krytycznego tonu i treści wypowiedzi przedstawicieli klubów. Prezes Ryszard Niemiec stwierdził, że obie strony zaprezentowały swoje stanowiska, na razie są dosyć rozbieżne. Dalszy ciąg debaty należy przenieść na Komisję. Kierownictwo MZPN postara się, aby zebrała się w pełnym składzie, również z udziałem przedstawicieli klubów. Warto pamiętać, że

z tytułu opłat klubowych powinno wpłynąć do Związku 25 tys. zł, z czego jednak wpłynęła tylko połowa. Natomiast MZPN wsparł działalność futbolu kobiecego w wysokości 55 tys. zł. Wiceprezes Piotr Szefer zaproponował, aby jeszcze przed zebraniem przedstawiono problemy w formie pisemnej.

- Informację nt. halowych rozgrywek młodzieżowych organizowanych przez MZPN (Puchar Prezesa PZPN, Halowe Mistrzostwa Krakowa, Halowe Mistrzostwa Małopolski, Halowe Mistrzostwa drużyn żeńskich) przekazał Ryszard Kołtun (Wiceprezes MZPN).

- W tym punkcie planowano przyjęcie uchwały w sprawie wytycznych dla Kolegium Sędziów MZPN dot. obowiązku społecznego sędziowania zawodów organizowanych przez MZPN. Temat zreferował Andrzej Sękowski (Przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN). Po dyskusji, m. in. z udziałem Wiesława Biernata, Andrzeja Strumińskiego, Piotra Szefera i zgodnie z konkluzją Ryszarda Niemca postanowiono, aby uchwały nie podejmować.

- Wniosek Stowarzyszenia Nowy Hutnik 2010 Kraków o przeniesienie drużyny trampkarzy z I ligi do ekstraklasy okręgowej zreferował Ryszard Kołtun (Wiceprezes MZPN). Pozytywną opinię wydał w tej sprawie Wydział Szkolenia MZPN. Uchwałę o dopuszczeniu podjęto przy jednym głosie wstrzymującym.

- Przekazano życzenie Rodziny Ś.P. Lucjana Franczaka, aby zamiast kwiatów przekazać datki na rzecz Małopolskiej Fundacji Piłkarskiej.

- Jerzy Cierpiatka, Andrzej Sękowski i Andrzej Witkowski zrelacjonowali przebieg opłatkowego spotkania metropolity krakowskiego, Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego z przedstawicielami środowiska sportowego Małopolski.

- Postanowiono, że Komisja Statutowa zbierze się 7 lutego br. Zjazd Statutowy musi odbyć się do 29 maja 2018.

- Jerzy Nagawiecki złożył relację z seminarium poświęconego prawu sportowemu.

- Ryszard Kołtun przekazał informację o zgłoszeniu protestu drużyny ze Skawiny na przebieg jednego z turniejów o Puchar Prezesa PZPN.

- Ryszard Kołtun poinformował o dodatkowych biletach na finały mundialu w Rosji.

(JC)

„Tymbark” i Memoriał Karola Demczuka

XVIII Turniej Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” przyciągnął kolejny raz wielu uczestników. Podokręg Piłki Nożnej Wieliczka był odpowiedzialny za przeprowadzenie rozgrywek gminnych, powiatowych i wyłonienie reprezentantów do udziału w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim. Funkcję koordynatora na szczeblu Wielickiego Podokręgu pełnił Józef Janus. Wszystkie mecze na tym poziomie rozgrywek sędziowali arbitrzy z Wielickiego Kolegium Sędziów, dla wszystkich zawodników zostało przewidziane zaplecze gastronomiczne oraz medyczne. Łącznie w rozgrywkach gminnych wzięło udział 186 zawodników. Do rozgrywek na szczeblu województwa małopolskiego awansowały następujące drużyny w poszczególnych kategoriach: U-12 dziewczęta: SP w Łazanach; U-10 chłopcy: SP 2 w Wieliczce; U-12 chłopcy: SP 3 w Wieliczce.

VIII Halowy Turniej im. Karola Demczuka to kolejna odsłona największego turnieju halowego pod patronatem Prezesa Wielickiego Podokręgu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, Andrzeja Strumińskiego, organizowanego na największych halach gminnych podległych terytorialnie pod Wielicki Podokręg.

Turniej rokrocznie rozpoczyna się na przełomie listopada i grudnia po zakończeniu rozgrywek rundy jesiennej i trwa nieprzerwanie do rozpoczęcia rundy wiosennej. Zarząd Wielickiego Podokręgu Piłki Nożnej w Wieliczce na patrona turnieju wybrał Karola Demczuka, człowieka, który z piłką wielicką związał całe swoje życie. Podczas finału zwycięskie miejsca zostają uhonorowane medalami i pucharami oraz nagrodami rzeczowymi dla zawodników.

Tegorocznymi zwycięzcami w kategorii zak okazała się drużyna Zorzy Przebieczany. Z kolei w kategorii młodzik wygrała rywalizację Puszcza Niepołomice. Od 13 stycznia 2018 roku na Hali w Niepołomicach przy Szkole Podstawowej na Jazach ruszyły rozgrywki w kategorii junior starszy, natomiast równolegle na hali w Łazanach odbędą się turnieje w kategorii junior młodszy.

Zachęcamy do śledzenia wyników i rozgrywek halowych na stronie Wielickiego Podokręgu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

KONRAD BARTOSZEK



Finały Małopolski Zachodniej

Olimpia Chocznia w finale

W hali sportowej Szkoła Podstawowa w Świnnej Porębie został rozegrany finałowy turniej halowy młodzieży Małopolska Zachodnia w czterech kategoriach wiekowych.

Juniorzy Starsi

1. Olimpia Chocznia, 2. Soła Oświęcim, 3. MKS Trzebinia, 4. MKS Babia Góra Sucha Beskidzka.

OLIMPIA CHOZNIA: Kacper Danek, Marcei Góra, Jakub Gzela, Piotr Hałat, Piotr Jakubas, Karol Kak, Karol Kutermak, Mateusz Piekarczyk. Trener: Bartłomiej Woźniak.

Najlepszy zawodnik: Grzegorz Jarosz (MKS Trzebinia); najlepszy bramkarz: Adrian Kozieł (Soła Oświęcim); król strzelców: Piotr Jakubas (Olimpia Chocznia).

Juniorzy Młodsi

1. Huragan Inwałd, 2. Górnik Libiąż, 3. Unia Oświęcim, 4. Astra Spytkowice.

HURAGAN INWAŁD: Dominik Gurdek, Kamil Kopeć, Oskar Mikołajek, Konrad Mydlarz, Radosław Nowak, Mateusz Paździora, Mateusz Pietrzak, Patryk Pikoń, Szymon Rusinek, Jakub Skrzypiec. Trener: Dominik Pietrzak.

Najlepszy zawodnik: Jakub Stańczyk (Unia Oświęcim); najlepszy bramkarz: Jakub Skrzypiec (Huragan Inwałd); król strzelców: Dominik Gurdek (Huragan Inwałd).

Trampkarze

1. Beskid Andrychów, 2. Unia Oświęcim, 3. PUKS Karol Wadowice, 4. Górnik Libiąż.

AKS BESKID ANDRYCHÓW: Tomasz Balon, Daniel Budka, Mateusz Kanturski, Jakub Mikołajek, Artur Mizera, Dawid Pochtopień, Karol Rajda, Jakub Rusinek, Julian Wdowik, Daniel Wróbel, Michał Zieliński. Trener: Jakub Adamus.

Najlepszy zawodnik: Gabriel Kirejczyk (Unia Oświęcim); najlepszy bramkarz: Dawid Pochtopień (AKS Beskid Andrychów); król strzelców: Daniel Budka (AKS Beskid Andrychów).

Młodziki

1. Unia Oświęcim, 2. PUKS Karol Wadowice, 3. Górnik Libiąż, 4. Kalwarianka.

UNIA OŚWIĘCIM: Franciszek Chowaniec, Karol Dziedzic, Igor Gargacz, Martyna Gąsiorek, Marcin Górkiewicz, Jakub Lachendro, Miłosz Makuch, Jakub Marszałek, Patryk Pawłowicz, Wojciech Stachura, Paweł Zinkow. Trener: Michał Barciak.

Najlepszy zawodnik: Nikodem Pyka (PUKS Karol Wadowice); najlepszy bramkarz: Wojciech Stachura (Unia Oświęcim); król strzelców: Marcin Górkiewicz (Unia Oświęcim).

(ZS)



W Limanowej świąteczno-noworoczne życzenia

W serdecznej atmosferze upłynęło tradycyjne spotkanie świąteczno-noworoczne z udziałem licznie przybyłych działaczy piłkarskich Ziemi Limanowskiej. W uroczystości wzięli także udział: ksiądz kanonik - Stanisław Wojcieszak, prezes OZPN w Nowym Sączu - Robert Korał i wiceprezes - Antoni Ogórek, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych Starostwa Powiatowego w Limanowej - Paweł Pięta, wiceprezes Małopolskiego SZS

- Feliks Piwowar oraz radny Powiatu Limanowskiego - Stanisław Piegza. Podczas uroczystości prezes Limanowskiego PPN - Stanisław Strug złożył informację o działalności Podokręgu w roku 2017 oraz zrzeszonych w nim klubów. Spotkaniu towarzyszył występ Zespołu Kolędniczego prowadzonego przez Panią Bożenę Żoń ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Limanowej, który zaprezentował szeroki repertuar polskich kolęd.

Pokłosie meczu Olimpia Bucze - Strażak Mokrzyńska

Sławomir Nieć komisarzem

Opieszałość w rozstrzygnięciu nieprawidłowości zaistniałych podczas meczu klasy okręgowej, pomiędzy Olimpią Bucze i Strażakiem Mokrzyńska, leżącym w gestii Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, uderza w arbitrow i działaczy regionu brzeskiego, degradowuje image lokalnego piłkarskiego środowiska. W zaistniałej sytuacji Zarząd Podokręgu Piłki Nożnej w Brzesku przedstawił 9 stycznia br. jednoznacznie stanowisko do wydarzeń z 15 czerwca 2017 roku.

Stanowisko Zarządu Podokręgu Piłki Nożnej i członków Komisji Sędziowskiej w Brzesku

W związku z przedłużającym się brakiem prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie nieprawidłowości w meczu klasy okręgowej, grupa I, pomiędzy drużynami Olimpia Bucze - Strażak Mokrzyńska z dnia 15.06.2017., przez Wydział Dyscypliny TOZPN, który w tym czasie sprawował władzę jurysdykcyjną nad tymi rozgrywkami, Zarząd Podokręgu Piłki Nożnej w Brzesku w pełni potępia i kategorycznie odcina się od takich zachowań, jakie miały miejsce po zakończonych zawodach, spowodowanych brakiem przestrzegania zasad etyczno-moralnych oraz Sędziowskiego Kodeksu Etycznego PZPN przez zamieszanych w sprawę

uczestników tego meczu, którzy w sposób bezmyślny i daleko naganny dopuścili się działań niezgodnych z zasadami reguł boiskowych.

Zachowaniem tym zdyskredytowali środowisko piłkarskie i sędziowskie, czym podważyli zaufanie władz sportowych do środowiska sędziowskiego oraz klubów sportowych, będących w strukturach Podokręgu Brzesko. Równocześnie zobowiązujemy statutowe władze Kolegium Sędziów w Brzesku oraz władze zainteresowanych klubów do podjęcia niezwłocznie stanowczych działań mających na celu wyeliminowanie podobnych zachowań w przyszłości.

Wyrażamy nadzieję, że ten odosobniony przypadek nie będzie miał wpływu na ducha sportowej rywalizacji w innych zawodach, a wszystkie spotkania piłkarskie odbywają się w imię zasad fair play. Równocześnie liczymy na rychłe zakończenie postępowań dyscyplinarnych i sprawiedliwe ukaranie winnych zaistniałej sytuacji.

Zarząd oraz członkowie wszystkich działających Komisji Podokręgu Brzesko.

(podpisy)

Uchwały Zarządu PPN Brzesko

Równocześnie Zarząd Podokręgu podjął dwie stosowne uchwały: pierwszą w sprawie odwołania Zarządu Komisji Sędziowskiej Podokręgu Brzesko oraz drugą powołującą Zarząd Komisaryczny Komisji Sędziowskiej. Odwołano: Tomasza Kitę (przewodniczącego) oraz Stanisława Sułka, Michała Fudalę, Mariusza Potoka, Dominika Hebdę, Karolinę Imiołę i Stanisława Pudłę. Równocześnie powołano Zarząd Komisaryczny, w którym znaleźli się: Mirosław Nieć - komisarz oraz Sławomir Hołda, Mirosław Pysno, Jakub Czekaj, Patryk Świerczek, Dawid Nowicki i Tadeusz Zajac.

Opr. JN

Arbitrzy z Nowego Sącza najlepsi w Limanowej

Drużyna Kolegium Sędziów z Nowego Sącza została triumfatorą VI Halowego Turnieju Drużyn Sędziowskich o Puchar Prezesa Limanowskiego Podokręgu Piłki Nożnej. Zawody rozegrano 20 stycznia br. w sali Zespołu Szkół nr 3 w Limanowej. Zwycięzcy pokonali w finale arbitrow z Wieliczki. Na najniższym stopniu podium uplasowała się I drużyna gospodarzy, która po rzutach karnych pokonała KS Myślenice.

GRUPA A: Limanowa I - Bochnia 4-0, Wieliczka - Nowy Targ 2-2, Bochnia - Nowy Targ 2-1, Limanowa I - Wieliczka 2-1, Wieliczka - Bochnia 2-1, Nowy Targ - Limanowa I 1-3.

1. Limanowa I 9 9-2
2. Wieliczka 4 5:5
3. Bochnia 3 3-7
4. Nowy Targ 1 4-7

GRUPA B: Gorlice - Limanowa II 3-1, Nowy Sącz - Myślenice 1-3, Limanowa II - Nowy Sącz 1-1, Gorlice - Myślenice 1-4, Myślenice - Limanowa II 3-1, Nowy Sącz - Gorlice 1-0.

1. Myślenice 9 10-3
2. Nowy Sącz 4 3-4
3. Gorlice 3 4-6
4. Limanowa II 1 3-7

Mecz o 7. miejsce: Nowy Targ - Limanowa II 7-2. **Mecz o 5. miejsce:** Bochnia - Gorlice 3-6. **Półfinały:** Wieliczka - Myślenice 2:0; Limanowa I - Nowy Sącz 2-2 (k. 3-4). **Mecz o 3. miejsce:** Myślenice - Limanowa I 1-1 (k. 1-2). **Finał:** Nowy Sącz - Wieliczka 2-1. **Nagrody indywidualne:** król strzelców:

Patryk Alibożek (Gorlice) - 8 goli; najlepszy zawodnik: Wiktor Weber (Nowy Sącz); najlepszy bramkarz - Krzysztof Pietrucha (Limanowa I).

KS NOWY SĄCZ: Stefan Mac, Dawid Mituś, Jan Tokarczyk, Jan Horowski, Dawid Skoczef, Dawid Marcisz, Anna Jurecka, Wiktor Weber, Maria Filipowicz, trener: Marek Ogórek, kierownik: Hubert Kożuch. VIP: Stanisław Brożek, Konrad Kolak, Franciszek Szarek.

KS WIELICZKA: Grzegorz Grochal, Przemysław Grochal, Szymon Nowak, Daniel Nowak, Kamil Kłapa, Michał Nowak, Krzysztof Tylek, Kamil Grochal (również trener), kierownik: Robert Grochal. VIP: Piotr Nowak.

KS LIMANOWA I: Krzysztof Pietrucha, Dawid Mrozek, Adrian Stajnder, Piotr Śmierciak, Tomasz Śmierciak, Józef Gargas, Mateusz Mól, Walenty Gajewski, Tomasz Zawada.

KS MYŚLENICE: Karol Cienkosz, Artur Madej, Szymon Wątor, Tomasz Jędrzejak, Paweł Romaniak, Bartosz Pawlik, Marcin Kraw-



czyk, Michał Bargiel, Szymon Dziedzina, Dominik Siatka, kierownik: Krzysztof Cienkosz. VIP: Krzysztof Cienkosz, Rafał Muniak.

KS GORLICE: Przemysław Przybyłowicz, Dawid Serafin, Tomasz Obrzut, Wojciech Ledniowski, Waldemar Puznar, trener: Jan Król. VIP: Zbigniew Augustyn, Piotr Firlit.

KS BOCHNIA: Piotr Badyłak, Rafał Gnutek, Michał Mercik, Michał Wełna, Michał Biezychudek, Kewin Nowak, Wojciech Tomala, Łukasz

Kokoszka, Kamil Nawrocki. Kierownik: Mariusz Krupa.

KS NOWY TARG: Stanisław Mitoraj, Wojciech Warmuz, Krzysztof Łukaszczyk, Mariusz Zoń, Krzysztof Ostachowski, Bartłomiej Skocznyk, Witold Chmielak. Trener: Stanisław Mitoraj, kierownik Jerzy Drabik. VIP: Marcin Tesarski, Marcin Niewiarowski.

KS LIMANOWA II: Dariusz Luberda, Przemysław Sobczak, Szymon Gocał, Łukasz Cichórz, Przemysław Kania, Tomasz Twaróg, Mariusz Napora.

*Panu
Rafałowi Aksmanowi
wyrzuci głębokiego współczucia
z powodu bolesnej straty Żony
składają
Koledzy z Małopolskiego Związku Piłki Nożnej
w Krakowie*

Znamy ogólnopolskich finalistów rozgrywek halowych o Puchar Prezesa PZPN w kategoriach U-12 (rocznik 2006) i U-11 (rocznik 2007). Finały eliminacji małopolskich odbyły się w niedzielę 28 stycznia w starej hali Wisły w Krakowie przy ul. Reymonta. Rozgrywki finałowe organizowane przez PZPN odbędą się w Warszawie 17-18 lutego br. z udziałem 32 drużyn (po 16 z każdej kategorii) - zwycięzców rozgrywek w województwach.



Wisła Kraków



Nagrody wręcza Stanisław Dańda

U-11

Obyło się bez niespodzianki, aczkolwiek nie bez problemów, Wisła Kraków 2007 zwyciężyła w małopolskich finałach. Wiślakom silny opór stawiał LKS Przecieszyn.

· Wisła Kraków - KS Koszyce Wielkie 5-0, Beskidzka AP Ropa - LKS Przecieszyn 1-1, KS Koszyce Wielkie - LKS Przecieszyn 0-8, Wisła - Beskidzka AP Ropa 9-1, Beskidzka AP Ropa - KS Koszyce Wielkie 3-1, LKS Przecieszyn - Wisła 1-2.

| | | | |
|------------------|---|---|------|
| 1. Wisła | 3 | 9 | 16-2 |
| 2. Przecieszyn | 3 | 4 | 10-3 |
| 3. Beskidzka AP | 3 | 4 | 5-11 |
| 4. KS Koszyce W. | 3 | 0 | 1-16 |

Król strzelców: Filip Przybyłko (Wisła Kraków)
Najlepsi w zespołach: Aleksy Rokosz (Wisła), Jeremiasz Jurek (LKS Przecieszyn), Łukasz Gambal (Beskidzka Akademia Piłkarska Ropa), Mikołaj Radliński (KS Koszyce Wielkie)

Mistrzowską drużynę „Białej Gwiazdy” reprezentowali: Franciszek Radwański, Artur Pręczonek, Filip Przybyłko, Aleksy Rokosz, Tobiasz Surma, Szymon Waligóra, Antoni Wójcik, Nathan Lis.

Wisła i Tarnovia w finałach MP o Puchar Prezesa PZPN

Utalentowanych piłkarzy co niemiara

U-12

Rywalizację zdominowały zespoły Tarnovii i Sandecji, które przeważały nad rywalami poziomem wyszkolenia technicznego oraz halowego ogrania. Szczególnie interesujący okazał się mecz wymienionych drużyn. Obfitował w ciekawe akcje, piękne gole, w dramaturgię godną wielkich spotkań. Rozpoczęło się od prowadzenia Tarnovii 2-0, a skończyło zwycięstwem Sandecji 3-2. Ale zwycięzcy „finałowej” batalii do Warszawy nie jadą. Rola wyznaczenia zwycięzców przypadła Fabłokowi. Zespoły z Tarnowa, Nowego Sącza i Chrzanowa zakończyły turniej z dwoma wygranymi. Dodatkowa tabela wyznaczyła triumfatorów, wskazując na Tarnovię.

· Pcimianka Pcim - MKS Tarnovia 1-4, Sandecja Nowy Sącz - MKS Fablok Chrzanów 0-1, Tarnovia - Fablok 2-0, Pcimianka - Sandecja 0-4, Sandecja - Tarnovia 3-2, Fablok - Pcimianka 3-0.

| | | | |
|--------------|---|---|------|
| 1. Tarnovia | 3 | 6 | 8-4 |
| 2. Sandecja | 3 | 6 | 7-3 |
| 3. Fablok | 3 | 6 | 4-2 |
| 4. Pcimianka | 3 | 0 | 1-11 |

Król strzelców: Kacper Wokacz (Sandecja)

Najlepsi w zespołach: Hubert Jasiak (Tarnovia), Adrian Salamon (Sandecja), Piotr Zieliński (Fablok), Marcin Rapacz (Pcimianka)

Awans Tarnovii do ogólnopolskich finałów wywalczyli: Radek Surman (bramkarz), Konrad Kajmowicz, Piotr Rojek, Kuba Kukuś, Kacper Marszałik, Fabian Poręba, Konrad Madej, Michał Lada, Hubert Jasiak, Wojtek Witkowski, Kuba Złotnicki.

Na przebiegiem turnieju czuwał Stanisław Dańda. Mecze prowadził arbiter Radosław Wilk. Za konferansjerkę odpowiadał Rafał Wisłocki.

JERZY NAGAWIECKI



Tarnovia